Nr. 263. Sobota, 17. Listopada 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie **Agencya pana Adama**, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty nadał profesorowi gimnazyum państwowego w Jaśle, Kasprowi Brzostowiczowi posadę nauczycielską w państwowej szkole realnej w Krośnie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 listopada.

Powszechna wystawa paryska r. 1900, jest już zamknięta. Doba współczesna, żyjąca tak szybko, nie wiele ma czasu zajmować się tem, co już należy do przeszłości; jeszcze jeden pożegnalny rzut oka, kilka refleksyj i wystawę czeka — zapomnienie. Tylko historyk, polityk, socyolog, jakiś badacz uczony, co najwyżej sentymentalny felietonista francuski wspomni jeszcze od czasu do czasu o zamkniętej wystawie, a przyszłe generacye będą o niej mówić i pisać tylko, gdy — zechcą urządzić nowe wystawy.

Kamerton nekrologów, które prasa, nawet francuska, poświęca temu „największemu międzynarodowemu bazarowi", — dźwięczy też pewnym pesymizmem, goryczą, melancholią. Wystawa, z niesłychaną reklamą przygotowywana, obudziła o wiele mniejsze zainteresowanie, aniżeli spodziewano się. Zamiast 65 milionów osób, zwiedziło ją zaledwie 43 milionów, chociaż tikety wejścia, pierwotnie na franka cenione, sprzedawano później po 40 centimów, przy końcu zaś po 15 a nawet i po 5 centimów! Na wystawie było niewątpliwie wiele arcydzieł sztuki w każdej jej dziedzinie, mnóstwo rzeczy godnych widzenia i mogących rozszerzyć widnokrąg myślenia zwiedzających, pouczyć ich i zastanowić; były tam wspaniałe maszyny od największych olbrzymów aż do najdelikatniejszych, najsubtelniejszych; były cudowne wynalazki, były rozliczne świadectwa tryumfu, jaki duch ludzki tak często odnosi w walce z żywiołami, z przyrodą i — z rozlicznemi słabościami ludzkiej natury. Było to wszystko, ale w tym olbrzymim bazarze nie było jednej przewodniej, konsekwentnej a wyższej myśli, a wprawdzie starano się ją zastąpić rozmaitemi doktrynami socyalnemi i ekonomicznemi, lecz to brzmieć może ładnie, ale porwać za sobą nie może i — dlatego wystawa, o ile miała być przeglądem zdobyczy i dziejów kończącego się wieku, nie zaś tylko jarmarkiem, zrobiła moralne i materyalne fiasko.

Podobnie, jak słusznie zarzucają krytycy, iż nie było jasnego systemu w układzie wystawy, lecz chaos, a wszystko zdawało się obliczone na zewnętrzny efekt, a nie na korzyść istotną zwiedzających, — także całe to dzieło, prowadzone w duchu, panującym dzisiaj wśród sfer rządzących republiką, a jakby na urągowisko idei, którą Francyi zapewniła szczytną rolę w dziejach, zainaugurowane z potarganiem tradycyi narodowych w dzień żałoby katolickiego Kościoła w sobotę Wielkiego Tygodnia: wypaczone było i skrzywione. Na wystawie sekciarskie hasła polityczne i ekonomiczne, przygłuszały hasła prawdziwej nauki i wiedzy; ze wszystkiego zrobiono sprawę służącą koteryi, politycznej czy socyalnej; przeróżne, najniedorzeczniejsze a często wyuzdane „rozrywki", wysuwające się na plan pierwszy, chociaż swym przedsiębiorcom przyniosły tylko bankructwa — zaciemniały właściwy cel i charakter wystawy, oraz sprawiły, że i ona moralnem bankructwem musiała zamknąć swój bilans, — a nawet na „ulicy narodów" zapomniała ta Francya republikańska o narodach, których za lepszych swych czasów, bywała towarzyszką i przyjaciółką, dla tego, że dziś już nie przedstawiają dla niej czynników siły politycznej lub ekonomicznej!

Z tem wszystkiem wystawa nie minie bez rezultatu. Zapewne przyczyni się ona do posunięcia wiedzy naprzód w niejednym kierunku, do rozwoju stosunków handlowych, do postępu przemysłu i dzieł humanitarnych. To będzie jej rezultat dodatni. Będzie on takim dla ogółu ludzkości, może najmniej zaś dla samej — Francyi. Wystawa wywołała bowiem w wewnętrznym rozwoju Francyi stagnacyę, — skrępowała na kilka miesięcy swobodę ruchów Rzeczypospolitej, — a zarazem, co najgorsze, przekonała interesowanych, że przemysł francuski pozostaje dziś o wiele po za — niemieckim, tem samem zaś otworzyła dla tego ostatniego nowe pola zbytu. W Niemczech też najbardziej radują się z rezultatów wystawy paryskiej...

Lwów, 16 listopada.

Komisya apelacyjna dla podatku osobisto-dochodowego.

Wczoraj po południu ukończyła komisya apelacyjna dla podatku osobisto-dochodowego swą drugą tegoroczną sesyę.

W pracach komisyi, które rozpoczęły się w dniu 6 b. m., brali udział następujący członkowie względnie zastępcy członków:

JE. Dawid Abrahamowicz, ksiądz Jan Czapelski, Adam hr. Gołuchowski, August Gorayski, dr. Jan Hupka, Władysław Kraiński, dr. Nathan Löwenstein, Józef Męciński, Jakób Piepes-Poratyński, Stanisław hr. Stadnicki, Mieczysław hr. Borkowski, Stanisław Gniewosz, Józef Götz, Modest Karatnicki, Andrzej ks. Lubomirski, Walery Olszewski, Mieczysław hr. Piniński, dr. Rudolf Różycki, Tadeusz Starzyński, Kornel Winter, Atanazy Zajączkowski, Maryan Dydyński, dr. Stanisław Larysz-Niedzielski, Henryk Schwarz, dr. Tadeusz Sołowij, dr. Jan Steczkowski, Karol Hoszowski, Michał Woliński.

Prace komisyi odbywały się tak jak i na poprzednich sesyach przeważnie w czterech subkomisyach, mianowicie:

1. dla spraw rekursowych z miast Lwowa i Krakowa, 2. dla zachodniej, 3. dla środkowej, 4. dla wschodniej części kraju.

Obok obrad subkomisyi odbyły się w dniach 6, 10 i 15 b. m. trzy plenarne posiedzenia celem omówienia kwestyi zasadniczych, zatwierdzenia uchwał subkomisyi i rozstrzygnięcia wszystkich ważniejszych spraw rekursowych przygotowanych w subkomisyach, a wymagających uchwały plenarnej.

Na sesyi obecnej załatwiono 3820 odwołań mianowicie prawie całą resztę spraw rekursowych za rok 1898 i 1899, oraz część odwołań przeciw wymiarom na rok 1900.

Sprawy rozstrząsano bardzo skrupulatnie a w licznych wypadkach zasięgano zdania rzeczoznawców i odnoszono się o informacye do instytucyj finansowych.

Następna sesya odbędzie się już w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Ruch wyborczy.

Z Opawy donoszą do dzienników wiedeńskich, że wspólna organizacya wyborcza Niemców narodowych na Szlązku, która dotychczas składała się ze zwolenników niemieckiej partyi ludowej i grupy Schönerera, obecnie rozwiązała się, a to „skutkiem ataków Schönereryanów na niemiecką partyę ludową". Na wspólnem posiedzeniu partyjnem w d. 14 b. m., członkowie niemieckiej partyi ludowej złożyli oświadczenie, że stronnictwo to postępować będzie obecnie samoistnie; „samo się przez się rozumie jednak — dodano, — że stronnictwo, podobnie jak dotychczas, starać się będzie także i na przyszłość w interesie sprawy niemieckiej, dzia-

Modernistyczny dramat niemiecki.

Lat temu kilka, pokolenie urodzone po roku 1870 miało często chwile, kiedy się pytało, czy rzeczywiście warto żyć, nie będąc ani filistrem, ani bohaterem obowiązku. Otaczało nas szare życie, nieraz z przeszłości szydzące, nigdy nie oświetlające drogi przyszłości. Gdyśmy chcieli o tym bezdusznym świecie zapomnieć, pozostawała nam sama chyba tylko polityka, jako jedyny dostawca silniejszych wrażeń, piękniejszych ułud, szczytniejszych popędów. Jaka to była polityka, wystarczy powiedzieć, żeśmy byli akademikami a ambicyą naszą była naczelna rola w akademickich stowarzyszeniach w kraju, czy wśród wiedeńskiej Polonii. Dziś serce nam już żywiej bije, oczy mogą się paść widokiem różnobarwnych tęcz, dusza może już ulecieć w nadziemskie krainy. Dokąd? Ku sztuce. Gdzie spojrzeć, rojno w niej, rojno od pracujących, a co więcej od dążących, rojno od zarodków piękniejszej, żywszej, lepszej przyszłości. Dziś my już czujemy, że los nie skazał nas tylko na marną dolę epigonów, lecz że wśród nas i przy nas rodzi się w chaosie świat nowy, zdąża się przecież do czegoś, może po manowcach, może nie w prostej linii, może fałszywie i chwilowo szkodliwie idzie się przecież w przyszłość. I dlatego nam lepiej, weselej.

Z ogólnego tego ruchu w sztuce wyjmijmy i odgraniczmy jedną sztukę: poezyę. A w niej znowu weźmy tę, która nam — *pluralis modestiae* — jest obok ojczystej najbliższą. Kilka miesięcy temu mówiłem w tem piśmie o czarownym „Niebieskim kwiecie" romantyzmu, rozmarzającym po latach dzisiejszą poezyę niemiecką, zwłaszcza lirykę. Może to nie będzie zbytecznem przypatrzyć się dziś z kolei modernistycznemu dramatowi niemieckiemu w chwili, gdy Lwów staje się miastem polskiej poezyi dramatycznej. Tamta obca jest polskiemu ogółowi, prawie zupełnie nieznaną, bo żadna polska scena ani jednego jej dzieła jeszcze nie przedstawiła.

Jaki dramat współczesny nazywamy modernistycznym? Określić trudno w kilku słowach, a gdyby się go nazwało „symbolistycznym", trzebaby było znowu i to określenie wyjaśniać i zapewne porobić pewne zastrzeżenia co do identyczności obu terminów. Może dojdziemy do celu inną drogą. Najprzód powiedzmy: o jakim współczesnym dramacie niemieckim mówić nie będziemy. A więc — zostawimy na uboczu oczywiście Sudermanna, bo ten chyba nawet w epoce naturalizmu modernistą nie był. Pominiemy i Hauptmanna, najgłośniejszego dziś i najpopularniejszego autora dramatycznego; nie potrzeba było nawet broszury p. H. Landsberga „Los von Hauptmann", aby świat doszedł do przekonania, że Hauptmann jest pewnie bardzo wybitnym poetą, ale nie przedstawicielem modernizmu, nie drogowskazem przyszłości. Nie będzie tu mowa o naturaliźmie, który począł się „Rodziną Selicke" Schlafa, wydał Halbe'go, Schnitzlera, Hirschfelda, Dreyera i tylu, — tylu innych. Tem mniej zajmuje nas teraz dramat historyczny Wildenbrucha lub przeróżne sztuki Fuldy.

Natomiast przypatrzymy się z bliska tej współczesnej poezyi dramatycznej, która szuka „niebieskiego kwiatu" neoromantyzmu jak za nim tęskni i modernistyczna liryka; temu dramatowi, który zerwawszy z bezdusznem lub tendencyjnem odtwarzaniem „rzeczywistości" t. j. realnego świata pod zmysły podpadającego, usiłuje oddać drżące uczucia, przemijące a przecież tak elementarne przejawy ludzkiej duszy, to wszystko co na jej dnie burzy się lub marzy, skarży się lub rezygnuje, cierpi lub z radości szaleje..; świat realny, zmysłowy jest tylko jakby orkiestrą towarzyszącą cudownej muzyce serca ludzkiego, rozlewającą się nastrój. Ten cel — ach, jak to prozaicznie brzmi! — poezya dramatyczna ma wspólny z całą dzisiejszą neoromantyczną sztuką, lecz dochodzi do niego swoją własną, odmienną drogą. I jesteśmy świadkami silnego wpływu zewnętrznych, technicznych warunków sceny na charakter i formę poezyi dramatycznej, i na odwrót. Poezya dramatyczna jest od każdej innej i bardziej skoncentrowana i bardziej zmysłowa: autor ma związane ręce technicznymi postulatami przedstawienia scenicznego, to też ulegając im w części, z drugiej strony stara się je zmienić, przekształcić w myśl nowej poezyi. W Niemczech obrabia się obecnie dość często i gruntownie sprawę przeobrażenia technicznych warunków sceny: od budowy teatru aż do gry aktorów. Nie olbrzymie amfiteatry, nie olśniewające szychem widownie są idealnym przybytkiem tej poezyi, lecz sceny małe stosunkowo, nie rozpraszające uwagi widza, lecz owszem — skupiające ją, przejmujące słuchacza powagą, oczekiwaniem tego, co za chwilę przed kulisami pocznie się rozwijać. Zrywa się z szablonowym przepychem dekoracyi lub trwoźliwie wiernym naturalizmem, mającym wywołać wrażenie illuzyi, a uważa się dekoracye, kostyumy i t. d., za barwną symfonię nastrojoną na ten sam ton, jaki dźwięczy w nastroju danego utworu. W aktorze ceni się nie poprawność lub świetność deklamacyi, ruchów, całej mimiki, ale zdolność szarpnięcia strunami serca widza, wprawienia ich w drganie, zlewające się w jeden akkord z drżącymi odruchami psychy poety.

Na takiej idealnej scenie niech w naszej wyobraźni staną dziś utwory dramatyczne Hugona von Hofmannsthala. Pisałem już o nim w *Przeglądzie Polskim*, a jednak i tu pominąć go nie mogę. Bo najprzód jest to najcharakterystyczniejszy i najpoetyczniejszy neoromantyczny dramaturg tak, że przegląd jego dzieł da o tej sztuce lepsze wyobrażenie, niż najudatniejsze słowa krytyka. Powtóre zaś przyświeca mi myśl, że nasz teatr mógłby i powinien go raz zagrać, chociaż nie jest ową „idealną" sceną. Nie jest nią i "Burgtheater", ani sceny berlińskie a przecież grano go tu i tam wywołując nie sukces kasowy, nie poklask tłumów, ale szczerą wdzięczność rosnącej z każdym dniem garstki zwolenników nowej poezyi. W dobrem tłomaczeniu — gdyby n. p. Miriama! — Hofmannsthal grany na polskiej scenie, przez ówiłby do wielu serc i wyobraźni.

Hofmannsthal jest typowym neoromantykiem niemieckim już przez swą zależność od obcych poetów i związek z obcą poezyą. Maeterlinck wywarł na niego wielki wpływ; od niego przejął liryczny nastrój, upodobanie w motywach prostych a wstrząsających, a całą głębię ludzkiej duszy odsłaniających. Do d'Annunzia znowu zbliża go żar namiętności, raz wylewającej się w potokach lirycznych zwierzeń, to znowu milczącej jak posąg Nioby, a i upodobanie w południowem środowisku powstało zapewne nie bez przyczynienia się włoskiego mistrza. Lecz Hofmannsthal jest od Maeterlincka bądź co bądź bardziej scenicznym i dramatycznym a od d'Annunzia niewątpliwie zdrowszym i bardziej wyrównanym. Formalna strona, styl i wiersz jest u niego na niesłychanej wysokości a obrazowość jego poetyckiej mowy budzi podziw tysiącem cudownych klejnotów, zachwyca znawcę oryginalnością, czasem co prawda trochę wymuszoną i sztuczną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Józef Flach.

łać w duchu wspólnego, jednolitego postępowania partyj niemieckich a przy nowych wyborach głosować tylko na kandydatów wybitnie niemieckich".

Hlas Naroda występuje przeciwko zamiarowi Młodoczechów, by wydać wspólny manifest wyborczy dla Czech, Morawii i Szląska. Staroczeski dziennik krytykuje ten projekt, jako będący wyrazem zapędów centralistycznych. Jako autonomiści walczą Czesi przeciwko centralizmowi wiedeńskiemu, który zniwelować chce wszystkie kraje. Konsekwentnie więc zwalczać powinni także centralizm praski, gdyż każdy kraj ma swoje właściwości. Artykuł zwraca się przeciwko dr. Stranskyemu, jako autorowi tego projektu, i podnosi, że znaczna większość — może dziewięć dziesiątych morawskiego ludu — jest przeciwną dr. Stranskyemu.

W Bernie morawskiem odbył się wiec czeskiego narodowo-katolickiego stronnictwa. Na wiec przybyło przeszło 600 uczestników. Wszyscy mowcy występowali bardzo energicznie przeciwko obstrukcyi i potępiali dotychczasową politykę Młodoczechów. Przyjęto rezolucyę, która oświadcza, iż katolicko-narodowe stronnictwo uważa program młodoczeski, oparty na ekonomicznym liberalizmie i religijnym indyferyntyzmie, za jednostronny, a tem samem za błędny i nieodpowiedni charakterowi czeskiego narodu. Stronnictwo stawiać będzie wszędzie własnych kandydatów i to ludzi takich, którzyby zdołali napowrót pozyskać dla Czechów sympatye innych Słowian, katolików z krajów alpejskich i wogóle wszystkich ważnych czynników w Monarchii. Stanowisko posłów do Rządu powinno kierować się wyłącznie według tego, jak Rząd zachowuje się wobec interesów czeskiego narodu. Gdyby Rząd przeciwko tym interesom działał, wtedy usprawiedliwioną będzie ostra opozycya.

Przy wyborach prawyborców z V. kuryi w Sternberg na Morawii pokonano socyalistów. Wszystkie 31 mandatów prawyborców zyskały zjednoczone stronnictwa niemieckie.

W Haslau, w Czechach, przyszło przed wczoraj na zebraniu wyborczem do starcia między niemiecko-narodowymi a socyalistami. Dr. Verkauf rzekł w przemowie, że w okręgach wyborczych Wolfa i Schönerera ludzie zmuszeni są żywić się mięsem końskiem i psiem i nie mają nawet odpowiedniego odzienia. Na to podnieśli niemieccy narodowcy wielki hałas i obrzucili dr. Verkaufa słowami jak: „kłamca, kusiciel ludu, idź pan do Galicyi" i t. d., w „Egerlandzie" nie masz pan nic do roboty. — Socyaliści zaś zarzucali narodowcom, że wysysają krew ludu. Wreszcie dr. Verkauf opuścił ze swymi zwolennikami zgromadzenie, co znowu narodowcy przyjęli demonstracyjnymi okrzykami.

Tiroler Stimmen upoważnione są do oświadczenia, że br. Dipauli nie przyjmie mandatu z kuryi wielkiej własności. Albo będzie on wybrany z V. kuryi, albo wcale do Izby nie wejdzie.

Z Poznania.

(Wybór uzupełniający w okręgu babimojsko-międzyrzeckim. — Prasa niemiecka a ks. Krzesiński. — Komisya kolonizacyjna).

Jak było do przewidzenia, wybór uzupełniający w okręgu międzyrzecko-babimojskim w pierwszem głosowaniu nie dał stanowczego rezultatu. Otrzymana dziś rano depesza *Biura Reutera* z Berlina donosi:

„W onegdajszym wyborze uzupełniającym posła do parlamentu niemieckiego w okręgu międzyrzecko-babimojskim okazała się potrzeba ściślejszego wyboru pomiędzy konserwatywnym kandydatem Gersdorfem a Polakiem Chrzanowskim. Katolik Niemiec ks. Krzesiński, przeciw któremu wystąpił ks. arcybiskup Stablewski, otrzymał 551 głosów".

Depesza oficyalna nie podaje stosunku głosów, — nie wiadomo także, czy oddano głosy i ile na kandydatów innych, niż dr. Chrzanowski, p. Gerdorff i „katolik-Niemiec" ks. Krzesiński; w obec tego zaś trudno sobie wyrobić pogląd na stan rzeczy i na widoki ściślejszego wyboru. Wiemy tylko, że mimo znanego listu księdza arcybiskupa Stablewskiego, znalazło się 551 katolików, którzy dali swe głosy ks. Krzesińskiemu; jest to cyfra tak drobna, że należycie kompromituje i w jaskrawem świetle stawia tego „katolika Niemca", który, jak stwierdzono to z wysokości tronu arcybiskupiego, sprowokował swą przełożoną władzę duchowną a na zgromadzeniach wyborczych zaczynał swe niemieckie przemowy od pokłonu dla Bismarcka. Z drugiej strony jest to cyfra duża, bo po oświadczeniu ks. arcybiskupa Stablewskiego na ks. Krzesińskiego nie powinien był paść ani jeden głos. Skoro się stało inaczej, jest to dowodem, że wśród Niemców katolików, szerzy się w Poznańskiem dość znacznie hakatyzm, gdyż tylko tacy Niemcy mogli na ks. Krzesińskiego głosować. Teraz zaś obawiać się trzeba, iż owych 551 głosów pomnoży w ściślejszem głosowaniu zastęp zwoleaników p. Gersdorffa a to przeważy szalę zwycięstwa na stronę pruskiego konserwatysty.

Prasa niemiecka przepełniona jest zresztą zarzutami przeciw ks. Stablewskiemu z powodu jego znanego wystąpienia w sprawie ks. Krzesińskiego. Naturalnie, ile argumentów, tyle perfidyi i fałszu — ile słów, tyle nietajonej już nawet i często wprost brutalnej wściekłości. Tylko dla ułatwienia czytelnikom oceny sytuacyi przytaczamy głosy najważniejszych pism niemieckich, w bliższym lub dalszym związku pozostających ze sprawami rządowemi. Tak n. p. *Köln. Ztg.*, która zrazu wyrażała podejrzenie, że znany list ks. arcybiskupa jest apokryfem, następnie przekonawszy się o jego autentyczności, posunęła się wprost do śmiesznej groźby i politycznego nietaktu. Oto napisała, że przez ten list ks. arcybiskup mając na swem stanowisku do wyboru między obowiązkami swego urzędu a propagandą polską, dokonał opcyi na rzecz tej ostatniej, musi zatem „wyciągnąć konsekwencyę z tego i złożyć pastorał". Nazajutrz ostygły jednak już nieco zapały *Köln. Ztg.* Już nie powołuje ks. arcypasterza do złożenia pastorału, ale owszem z pewną skromnością przyznaje się, że nie wie, co w danych okolicznościach zrobi ks. Krzesiński, czy mandat złoży, czy nie, a prosi tylko zważyć, że ksiądz ten nie popełnił przecież żadnej zbrodni i t. d. Tyle *Köln. Ztg.*

Deutsche Ztg. stwierdziwszy, jakoby ks. arcybiskup Stablewski stał się przez list swój w sprawie ks. Krzesińskiego propagatorem polskiej kandydatury p. Chrzanowskiego, oraz biorąc asumpt z tego, że p. Chrzanowski na pewnem zebraniu wyborczem mówił o potrzebie zaufania ludu polskiego do „Najśw. Panny Maryi, Królowej Korony polskiej", ucieka się aż do kwestyi przysięgi, złożonej przez ks. arcybiskupa przy objęciu rządów arcypasterskich i pisze: „Do całego świata, do p. Stablewskiego i do pruskiego ministerstwa stanu stosujemy pytanie, czy w takich okolicznościach i po najświeższem wystąpieniu ks. arcybiskupa obyć się może bez konfliktu między przysięgą, czynem a wewnętrznym prądem serca".

A zatem dla *Deutsche Ztg.* napomnienie ze strony ks. Arcybiskupa, wystosowane do podwładnego kapłana, aby nie zapominał o obowiązku posłuszeństwa, — nie zawierające nawet zakazu kandydowania, nie licuje — z przysięgą rządową.

Leipz. N. Nachrichten przypominają sobie wprawdzie, że zakaz kandydowania wydał swego czasu ks. Arcybiskup Dinder, ale wtedy chodziło o „polskiego agitatora" (ks. Kanteckiego) a nie o księdza, który agituje w przeciwnym kierunku i nie dba o zdanie władzy swej przełożonej. *Ja Bauer, das ist was anders!*

W tem samem zaślepieniu piszą inne gazety. *Voss. Ztg.* znajduje, że ks. arcybiskup stał się stronnictwem — a stąd rząd pruski powinien, odłożywszy na bok wszelką względność, przystąpić teraz do zaprowadzenie niemieckiej nauki religii we wszystkich szkołach. „Niech sobie grozi ks. arcybiskup — pisze *Voss. Ztg.* — odebraniem *missio canonica* nauczycielom: siedm razy się namyśli, zanim ciężar nauki religii zwali na barki duchowieństwa, bo to na trwałe nie dałoby się przeprowadzić!"

Danziger N. Nachrichten, pisząc o tej sprawie konkludują, że w obec arcybiskupa, „w słabej chwili rządowi narzuconego, „rząd żadną miarą nie może milczeć na takie wypowiedzenie wojny. Przy tej sposobności dziennik usiłuje wzniecić nieporozumienie między centrum a Polakami bo pisze, iż „sam Papież nie pochwala pomocy, którą centrum udziela Polakom". Naturaralnie, po informacye z Watykanu, nie sięga nikt do *Danziger N. Nachrichten.*

Ze swojej strony ks. Krzesiński ogłosił w *Posener Neueste Nachrichten* następujące „sprostowanie":

„W moich pięciu mowach wyborczych mało tylko i z największym szacunkiem mówiłem o przełożonej władzy duchownej; prowokacya była mi naturalnie obcą. Dla tego przypuszczać muszę, że J. Arcybiskupia Mość fałszywie został poinformowan o mojem wystąpieniu, które zawsze było ściśle lojalne i ściśle odpowiednie kościelnemu stanowisku". Zamiast jednak postarać się o „lepsze poinformowanie" ks. arcypasterza, — ks. Krzesiński poprzestał na swojej kandydaturze. Dostał tylko 551 głosów, ale uniemożliwił wybór Polaka. Nazwisko jego pozostanie — pamiętnem.

O niemieckiej komisyi kolonizacyjnej i jej działalności piszą półurzędowe pruskie *Berl. N. Nachr.*

„Interesa komisyi kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i Księstwa Poznańskiego są coraz trudniejsze. Z początku nabywanie wielkich posiadłości z rąk polskich było łatwe, teraz jest prawie niemożliwem nabycie od Polaków odpowiednich majątków dla celów kolonizacyjnych. Narodowa stałość i energia, z jaką Polacy nawet w trudnych warunkach ekonomicznych utrzymują się przy swej posiadłości, mogłaby niektórym Niemcom w dzielnicach utrakwistycznych służyć za przykład. Bo niestety nie rzadkimi są przypadki, że wielka posiadłość ziemska przechodzi z rąk niemieckich w polskie. Dopóki niemieccy wielcy właściciele ziemscy nie zrosną się z owemi dzielnicami tak, jak się zrośli z niemi Polacy, ci ostatni będą górowali nad nimi w walce narodowościowej. Również napotyka na największe trudności zadanie, jakie sobie postawił w ostatnim czasie rząd państwowy, a które polega na utrzymaniu i wzmocnieniu przez pomoc finansową istniejących niemieckich gospodarstw chłopskich, mianowicie w dzielnicach, jeszcze w większej części nie spolonizowanych. Właśnie w tych dzielnicach usiłuje polska agitacya, jak wiadomo, nabywać systematycznie niemieckie gospodarstwa, których właściciele nie mogą się utrzymać, i sprzedawać je Polakom. Nader trudno zaś zastosować ten sam środek w celu obrony niemieckiej posiadłości, ponieważ rzadko się powiedzie kupić z rąk polskich gospodarstwo, chociaż jego właściciel nie może się utrzymać. Także przy nabywaniu niemieckich gospodarstw, będących w słabych rękach, trzeba postępować z nadzwyczajną przezornością, przy znajomości danych stosunków lokalnych i osobistych, aby nie pobudzać niemieckich właścicieli do sprzedawania posiadłości, zamiast się starać, aby pozostali w dzielnicy. Ponieważ jednak rząd państwowy takiemi trudnościami nie da się odwieść od zamiaru utrzymania i wzmocnienia przez pomoc finansową niemieckiego stanu chłopskiego na kresach wschodnich, przeto istnieje zamiar utworzenia lokalnych organizacyj, któreby, przy znajomości stosunków lokalnych i osobistych, pomagały w zastosowaniu tych środków agrarno- i narodowo-politycznych".

Rossyjski *Siew. Kuryer*, który coraz częściej podaje korespondencye z „Poznania", w ostatniej zajmuje się także sprawami kolonizacyi niemieckiej i nie zbyt różowo się na nie zapatruje. Wykazuje, że połowę obszaru wykupiła komisya kolonizacyjna od Niemców, a 39 prc. osiedlonych pochodzi z Księstwa i Prus Zachodnich, co zatem o tyle mniej zmienia stosunek niemieckiej do polskiej ludności. Twierdzi też, że osiedlono nie wiele

---

18)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

Te pierwsze lata sieroctwa, ten początkowy okres własnego gospodarstwa, to jeszcze nieledwie różowe pasmo szczęśliwości.

Pewnego dnia przychodzi z Niewygody wieść niespodziewana i żałobna: wuj Piotr nie żyje.

Na razie wydaje się to rzeczą wprost nieprawdopodobną.

Kiedyż on mógł umrzeć?

Onegdaj jeszcze, tak, onegdaj, był przecież w Kielcach, przywiózł sam dwa duże słoje konfitur, jadł obiad z dziećmi, żartował, że się grochówka trochę przypaliła, rozmawiał przez cały czas w jak najlepszem usposobieniu.

Prześladowano jeszcze tak wesoło Ludka.

Wuj obiecał, że jak chłopiec przejdzie do drugiej, to pozwoli mu w wakacye na koniu jeździć, a jak skończy całe gimnazyum bez zatrzymania się w żadnej klasie, to mu konia podaruje, i ładnego (a wuj Piotr ma stajenkę bardzo piękną). Obietnica używania konnej jazdy nwiele mówi chłopcu, ale konia, przytem ładnego, to chciałby mieć na własność już teraz.

I pod wrażeniem bolesnej wiadomości przypominają sobie dzieci ostatnie słowa, które od wuja słyszały, powtarzają jego żarty ostatnie; jego gesty, jego spojrzenie, jego wyraz twarzy tak im żywo a uroczyście stają w wyobraźni.

Onegdaj, onegdaj jeszcze....

Nieraz jednak człowiek dziwnie mało czasu potrzebuje na ceremonię pożegnania się z tym światem. Onegdaj wuj Piotr był zdrów i wesół i położył się spać, zdecydowany ostatecznie na zrobienie próby z angielskim fosfatem, który mu spotkany w mieście sąsiad bardzo zachwalał; wczoraj zaś rano zgniewał się okrutnie na Tomka, który mu jednego z najlepszych koni zaciągnął, wrócił do dworu purpurowo-siny na twarzy i jak usiadł na fotelu, tak i na nim pozostał: krew mu zalała mózg.

Na razie w położeniu dzieciaków nie uczyniła ta strata żadnej zmiany.

Ot, swobody teraz nieco więcej, choć im, mówiąc szczerze, opieka wuja tak bardzo nie ciążyła.

Obawiano się troszkę, że teraz ciotka częściej truć im będzie spokój swemi wizytami.

Próżny strach!

Ciotka przyjechała wprawdzie niedługatko po pogrzebie do Kielc, do dzieci zajrzała, pieniądze przez wuja Adolfa niedawno przysłane, Broni wręczyła i nawet tym razem do rachunków dziewczyny wcale nie zajrzała. Strapiona tak była stratą swoją, czy też kłopotami własnymi zajęta.

We dwa tygodnie coś znowu zawitała do Kielc, tym razem obejrzała dzienniki chłopców, Leonka za czwórki i piątki pochwaliła, Ludkowi za dwójkę z łaciny powiedziała krótki morał, a przejrzawszy książeczkę z wydatkami Broni, nietylko żadnych krytycznych nie czyniła uwag, ale zamknąwszy ją, westchnęła i rzekła:

— Dobrze, moje dziecko.

„Dobrze" w ustach cioci Stasi! Tego Bronia nigdy jeszcze od niej nie słyszała.

Potem się nie pokazała przez dwa miesiące.

Co miesiąc jednak, zawsze wkrótce po pierwszym, jak za życia wuja Piotra, przyjeżdżała do Kielc z Niewygody furmanka, zasilając obficie gospodarstwo dzieciaków tem wszystkiem, co wieś rodzi — obficiej może nawet teraz, aniżeli za życia wuja Piotra.

Aż pewnego razu zjawia się ciocia Stasia, bardzo ciągle zasmucona, ale dla dzieci nietylko tym razem uprzejma, lecz nawet słodka, serdeczna, czuła.

— Przyjechałam, drodzy moi, pożegnać się z wami.

Dzieci podnoszą na nią zadziwione i pytające oczy:

— Pożegnać?

Tak jest, pożegnać. Bo dzieci nie mają pojęcia jak to trudno jest na świecie kobiecie samej, na to są za młode jeszcze. Ale to jest bardzo trudno. Próbowała ciocia Stasia narazie poprowadzić sama gospodarstwo na Niewygodzie, ale niesposób, wręcz niesposób. Co może jedna, słaba kobieta?

Gospodarstwo wiejskie bez męskiej ręki? Ani marzenia.

Więc postanowiła ciocia Stasia ustąpić z Niewygody. Z żalem, z bolem.... Co to ją kosztowało? O tem dzieci nie mają pojęcia, bo na to są za młode jeszcze. Ostatecznie odstąpiła kontrakt dzierżawny, choć obowiązywał jeszcze lat sześć, i sprzedała inwentarz żywy i martwy, oczywiście nie bez poważnych strat. I opuszcza Niewygodę.... Ha! trudno! Taką była wola Boska.

Leonek się już martwi.

— To teraz ciocia będzie w Kielcach mieszkała? — pyta.

Nie, nie w Kielcach.... Tuby za nic mieszkać nie mogła, za nic. Zawsze nie mogła znieść Kielc. Tymczasem wynosi się ciocia Stasia do Galicyi i osiedla w Krakowie. Różne ma projekty, ale dzieci tegoby nie zrozumiały, bo na to są jeszcze za młode. W każdym razie będzie, co Pan Bóg da.

I rozrzewniona ciocia Stasia poleca siostrzeńców opiece Najwyższego i daje im nieokreślone obietnice zachowania ich w swojej pamięci.... Prosi też, aby i one o niej nie zapomniały, gdyż im była zawsze szczerze życzliwą, a co radziła lub krytykowała, to zawsze z najlepszego serca.

Zresztą ciocia Stasia ma kompletne zaufanie tak do inteligencyi Anatolka, jak i do charakteru Broni, i wie, że oni i siebie i młodsze rodzeństwo potrafią wyprowadzić na ludzi....

Wierzy też, że Leonek chlubę przyniesie całej rodzinie.... Co się zaś tyczy najmłodszych chłopców, to nie wątpi ani na minutę, że zarówno o postępowaniu Ludka, jak i Henia dochodzić ją będą same tylko pochlebne wiadomości. Innych się wcale nie spodziewa.... Jednem słowem, że wszystko będzie dobrze, a nawet jak najlepiej....

Nazajutrz zaś przybyła do Kielc jeszcze jedna furmanka z Niewygody, tym razem nawet parokonna i zapakowana prowiantami od dołu do góry — ale już ostatnia.

Chłopcy są tak dobrej myśli mimo to, jakby ten ostatni dowóz prowiantów starczył na całą nieśmiertelność.

Bronia tylko chodzi nieco niepewna.

— Ty się martwisz — mówi jej Anatolek. — Przecież ja do tego czasu dostanę chyba drugą korepetycyę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nad 1000 rodzin w przeciągu 14 lat, co wobec 3 i pół miliona polskiej ludności w Prusach jest mało znaczącą liczbą. W końcu tak pisze: „Otoczeni zwartą masą polskiej ludności koloniści, prędzej czy później się spolszczą, jak się spolszczył nie jeden dziesiątek tysięcy niemieckich kolonistów, osiedlonych w końcu przeszłego a początku tego wieku“.

Choroba cara Mikołaja II

W Liwadyi, w tej samej Liwadyi, która była widownią tragicznego końca życia cara Aleksandra III., zachorował obecnie car Mikołaj II. Początkowo rozpoznano cierpienie jako influenzę, — obecnie okazuje się, że to jest tyfus brzuszny. Naturalnie sam fakt choroby cara wprawia umysły żądne sensacyi w rozdrażnienie, to też n. p. na giełdach już wczoraj krążyły pogłoski, że car nie jest chory na influenzę, ani na tyfus brzuszny, lecz że choroba jego stoi w związku z wykonanym nań zamachem, mianowicie rzekomo z próbą otrucia.

Tymczasem rządowa *Rossyjska Agencya telegraficzna* donosi: Początkowo za influenzę uważana choroba cara Mikołaja. przybrała przedwczoraj charakter tyfoidalny. O przebiegu choroby będą codziennie wydawane biuletyny.

Biuletyn w d. 14 b. m. z godziny 10 rano opiewa: „Jego cesarska mość przepędził noc dobrze. Ogólny stan dobry. Temperatura 38·7, puls 72. Stan sił zupełnie zadawalniający. Dyagnoza: Tyfus brzuszny z zupełnie zadowalniającym przebiegiem“. Podp. Nadworny chirurg Hirsch. Dr. Pichanow. Minister domu carskiego br. Frederiks.

Dzisiejsza poranna depesza z Petersburga donosi: Car przepędził dzień wczorajszy dobrze, sen i usposobienie ogólne były zadowalające, umysł jasny, żadnego bolu głowy.

Tyle wiadomości oficyalne. Z Berlina donoszą, że wiadomość o ciężkiej słabości cara spadła tam zupełnie niespodzianie, nawet w ambasadzie rossyjskiej nie wiedziano nic dotychczas o niepomyślnym jej zwrocie.

Z Kopenhagi telegrafowano do Berlina: Bawiąca na dworze duńskim carowa-wdowa otrzymała o zdrowiu syna Mikołaja złe wiadomości, skutkiem czego następca tronu zaraz wczoraj wyjechał z Kopenhagi do Petersburga. — Car był przez całe niemal lato cierpiący, nie dawał sobie jednak wypoczynku, przeciwnie był robotami formalnie zasypany. Na koniec zachorował ze zbytniego natężenia, co gorsza zaś, lekarze obawiają się u niego komplikacyj.

Ze sfer lekarskich piszą do *Voss. Ztg.*: Pomiędzy wierszami sprawozdania wyczytać można, że zasłabnięcie cara daje w Rossyi powód do obaw poważnych. Pominąwszy już, iż tyfus brzuszny należy wogóle do chorób ciężkich, trzeba jeszcze i to zważyć, że w Rossyi nie ogłaszają biuletynów, jeżeli nie idzie o groźny wypadek. Ponadto daje dużo do myślenia fakt, iż car zachorował na tyfus, w pośrodku swej krymskiej rezydencyi. Prawie uwierzyć trudno, że w Liwadyi panują tak fatalne stosunki hygieniczne, iż nawet osoba cara nie jest przeciw epidemii dostatecznie zabezpieczoną....

Również do *Voss. Ztg.* pisze wytrawny znawca stosunków rossyjskich: Ten fakt, iż w Liwadyi zdecydowano się ogłaszać biuletyny o stanie cara, a nie przemilczano zarazem o poważnem jego zasłabnięciu, każe wnosić, że tam lękają się poprostu o życie swego władcy. Można jednak o tyle więcej spodziewać się wyzdrowienia, iż jego organizm nie jest dawniejszemi chorobami osłabiony. Dla Rossyi byłoby nieszczęściem, gdyby choroba Mikołaja zły przebieg miała. Trzy jego córki nie mają do tronu prawa, który też w razie katastrofy przypadłby w udziale bratu cara, 32-letniemu w. ks. Michałowi Aleksandrowiczowi, chybaby carowa, znajdująca się obecnie w stanie błogosławionym, powiła syna. W takim jednak razie nastąpiłaby długoletnia regencya. Przypuszczają ogólnie, że car na długo jeszcze przed zasłabnięciem swojem rozważał ewentualność tego rodzaju i spisał swe postanowienia co do opieki i regencyi. Ustawy domowe rodziny carskiej dają mu w tej mierze swobodę rozległą. O tyle bardziej jeszcze pożądanem jest, iżby choroba cara dobry obrót wzięła, że nigdzie, jak właśnie w Rossyi, nie jest tak trudnem stanowisko następcy tronu-pogrobowca. We wszystkich bowiem kołach ludności panuje bujna tendencya do tworzenia legend, a nawet najdziwaczniejsze z nich znajdują dlatego wiarę, iż prasie nie wolno wdawać się w stosunki domu carskiego.

KRONIKA

Lwów 16 listopada.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych komisarza budowy Tadeusza Kobylańskiego z kierownictwa budowy kolei w Tryeście, do okręgu dyrekcyi lwowskiej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dr. L. German wykłady p. t.: „Szekspir i jego dzieła“ mieć będzie począwszy od soboty, dnia 17 b. m., w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica, ulica Skarbkowska 45, od godzinie 5 do 6.

Nadto powtórzy dr. L. German swój pierwszy wykład w sobotę, dnia 17 b. m., w szkole im. Staszica o godzinie 4.

— **Z powodu śmierci ś. p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego,** dawnego prezesa Czytelni akademickiej, wydział Czytelni uchwalił wczoraj: 1. wysłać pismo kondolencyjne na ręce wdowy; 2. przeznaczyć zamiast wieńca na trumnę kwotę 15 koron na rzecz gimnazyum cieszyńskiego; 3. wysłać delegacyę na pogrzeb i uczcić przemową nad grobem pamięć zmarłego.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego złożyli pp. Bogumiłowie Bieńkowscy 10 K. na Dom polski w Morawskiej Ostrawie.

— **Mianowania.** Na wczorajszem tajnem posiedzeniu nadała Rada miasta Lwowa posadę dyrektorki szkoły żeńskiej im. Kościuszki pani Joannie Maywelt, a posadę starszej nauczycielki p. Apolonii Brzechowskiej.

— **Z powodu** rozsiewania przesadnych pogłosek o chorobach panujących między uczniami II. gimnazyum, donosi nam obecnie dyrekcya tego gimnazyum, że żaden uczeń z tego zakładu nie umarł, że chorych na dur brzuszny jest 2 uczniów (jeden mieszkający w ulicy Kurkowej, drugi Sykstuskiej) a nadto jednego ucznia zameldowano jako chorego na szkarlatynę. Z wyjątkiem kilku sporadycznych wypadków, zdrowotny stan zakładu jest w listopadzie zupełnie prawidłowy.

— **Z Kongregacyi Maryańskiej.** W niedzielę, jako w dzień św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, odbędzie się w kaplicy OO. Jezuitów o godzinie 8 Msza św. dla Kongregacyi Maryańskiej.

— **Uroczysty wieczór** ku czci Adama Mickiewicza urządzony staraniem Towarzystwa polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. w sali gimnastycznej szkoły im. św. Marcina. Wstęp wolny. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Zmiana własności.** Dobra Ryszki, Potok i Seńków, położone w powiecie brzeżańskim, nabył od Władysława hr. Baworowskiego za kwotę 282.000 zł. hr. Jakób Potocki.

— **„Narodna hostynnycia“,** ruskie Stowarzyszenie zarejestowane z ograniczoną poręką dla zakładania ruskich hoteli, restaracyj i pokoi do śniadań, zawiązało się we Lwowie. Działalność swoją zamierza to stowarzyszenie rozwijać w całym kraju i podobnie jak „Narodna Torhowla“ kształci kupców, „Hostynnycia“ pragnie kształcić restaratorów i kelnerów.

= **Kandydat do rozbijania kas ogniotrwałych.** Wczoraj przyaresztowała tutejsza policya Jędrzeja Malinowskiego, służącego bez miejsca, który z modelem drewnianym płaskiego długiego klucza do francuskich kas ogniotrwałych zgłaszał się do kilku tutejszych ślusarzy o wykonanie takiego klucza, naiwnie tłómacząc się, że miał zamiar kazać sporządzić sobie kufer, do którego wprzód dobry zamek zamawiał. Ponieważ tłómaczenie to wydało się policyi bardzo naiwnem, gdyż Malinowski nie posiada nic takiego, coby wymagało zamknięcia w kufrze o tak sztucznym zamku, osadzono go przeto w aresztach policyjnych.

= **Dezerter.** Umknął z 30 p. p. niepewnej konduity Wacław Sirowy, blady szczupły blondyn, mówiący po czesku, ze skaleczonym palcem u prawej ręki.

= **Zepsutą maszynę** szewską do szycia porzuconą przez dwóch chłopaków na ulicy Hetmańskiej, złożono w policyi.

= **Wykręty złodziejskie.** Onegdaj aresztowano znanego złodzieja Jana Grypa, u którego znaleziono skradziony nowy cebrzyk. Grypa pociągnięty do odpowiedzialności tłómaczył się, że mając właśnie się żenić, chciał posprawiać sobie naprzód sprzęty kuchenne i zaczął od kupna tego właśnie cebrzyka. Policya jednak znając się na sztuczkach złodziejskich, nie uwierzyła mu i wstrzymała na razie matrymonialne zamiary Grypa, osadzając go w aresztach policyjnych.

= **Wiadomości policyjne.** Przytrzymano na ul. Owocowej Jana Komendackiego i Józefę Jakimczuk z tłumokiem skradzionych rzeczy i 10 sznurkami drobnych korali. Oboje przyznali się, że rzeczy te skradli w Jamelnie nieznanemu gospodarzowi z komory.

Aresztowano notowanego złodzieja Wilhelma Weisshaara za kradzież puszki z pieniędzmi z bożnicy przy ul. Boimów 45, a Semka Sientę, lat 18 liczącego, przytrzymanego na sprzedaży nowego nożyka i widelca o srebrnych wyciskanych trzonkach.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ulicy Zygmuntowskiej złamała wczoraj prawą nogę Golda Kreutfuchs, potrącona przez nieznaną kobietę. Pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło jej pierwszej pomocy.

— **„Szumi Marica“,** poemat dramatyczny Aurelego Urbańskiego, wraz z komedyą „Argonauci“, odegrany zostanie w dniu 18 b. m. przez „Teatr miłośników sceny“. Chór powstańców w „Szumi Marica“ odspiewa chór akademicki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rabie wyżnej Marya z br. Borowskich Zduniowa w 65 r. życia.

We Lwowie, Teodor Zachariasiewicz, em. starszy radca sądowy w 76 r. życia.

— **Konwent OO. Bonifratów w Cieszynie** urządza w dniach 30 listopada, 1 i 2 grudnia b. r. *triduum* w kościele klasztornym Wniebowzięcia N. P. Maryi, z okazyi uroczystości 200-letniego jubileuszu istnienia cieszyńskiego konwentu. Codziennie podczas sumy wygłoszonem będzie kazanie polskie.

— **Nowy kościół.** We wsi Parchaczu pod Sokalem oprócz znaczniejszej liczby Rusinów mieszka też dziś pokaźna liczba Polaków. Ci ostatni należą do parafii miasteczka Krystynopola, który od Parchacza jest o 7 kilometrów oddalony. Otóż właściciel Parchacza, p. J. Madeyski, wybudował w swojej wsi własnym kosztem kościółek, w którym regularnie w każdą niedzielę i święto odprawia się Msza św. Kościółek zbudowany w stylu gotyckim, miłe robi wrażenie, które potęguje jeszcze bardziej zielone tło lasu, wśród którego kościółek stoi.

— **Z Krakowa** donoszą: Magistrat postanowił rozszerzyć skład węgla przy ul. Warszawskiej i urządzić lepszy dostęp dla publiczności.

— **Niebezpieczny gość.** Przed paru dniami zajechał do hotelu w Jarszynie gość, rzekomo kontrolor podatkowy, nazwiskiem Bronikowski. Po parodniowym tam pobycie chciał wyjechać, nie zapłaciwszy długu. Kiedy mu zaszedł drogę w pobliżu kościoła kelner z rachunkiem, Bronikowski wyjął rewolwer i strzelił, raniąc kelnera ciężko. Sprytny łotr umknął po strzale do pobliskiego lasku i pomimo pogoni, nie zdołano go dotąd wyśledzić.

— **Z nędzy.** Przed sądem karnym dzielnicy Leopoldstadt w Wiedniu stawała w tych dniach szwaczka Helena Padower, oskarżona o sprzeniewierzenie. Helena Papower pracowała dla magazynu wypraw wojskowych Ludwika Lazara i otrzymywała za obrębianie chustek po 3 ct. od tuzina, przyczem nici musiała kupować z własnych funduszów. Chcąc zarobić dziennie 30 ct, musiała szyć od wczesnego ranka do północy i obrębić 10 tuzinów chusteczek. Z tego marnege zarobku utrzymywała pięcioro dzieci i męża, nieuleczalnie chorego. Dopóki miała jakikolwiek przedmiot do zastawienia, wynosiła go do lombardu. Gdy wreszcie ogołociła się ze wszystkiego, a drobne dzieci wołały o chleb, chory zaś mąż jęczał, trawiony bolami, nieszczęśliwa matka i żona zastawiła 10 tuzinów chusteczek za 7 koron. Pryncypał poszkodowany zrobił doniesienie karne i Helena Padower stanęła przed sądem. Sprawiedliwości musiało stać się zadość, więc sędzia orzekający skazał obwinioną na jak najłagodniejszą karę a mianowicie na 12 godzin domowego aresztu. Po rozprawie pryncypał wypłacił jej dwie korony zarobku, adwokat zaś jego obdarował ją 20 koronami.

— **Okropny wypadek** zdarzył się onegdaj popołudniu w Poznaniu. Dwoje dzieci przechodziło przez szyny kolei elektrycznej w chwili, kiedy z wielkim rozpędem nadjeżdżał tramwaj. Ktoś z publiczności zdołał jedno z dzieci porwać jeszcze z szyn, drugie natomiast, pięcioletnia dziewczynka dostała się pod koła tramwaju tak nieszczęśliwie, że została strasznie poszarpaną. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Albumu zabytków przedhistorycznych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zebranych w Muzeum Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu — ukazał się świeżo zeszyt drugi, wydany przez radcę dr. K. Koehlera, prezesa wydziału archeologicznego wspomnianego Towarzystwa. Obejmuje on wierne podobizny 634 okazów, rozmieszczonych systematycznie na 21 tablicach. Tekst objaśniający skreślony został w dwóch językach: polskim i niemieckim. Z wielkim nakładem kosztów i pracy wydany tom poświęciło Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w pięćsetną rocznicę jego istnienia.

— **Śmierć z zaczadzenia.** Pokój przy ul. Wiejskiej 11 w Warszawie zajmowały 4 kobiety, mianowicie 77-letnia Eleonora Jasińska, 19-letnia Józefa Godlewska, 26-letnia Anna Markus i 20-letnia Antonina Omółkowska. Onegdaj rano lokatorzy domu spostrzegli, że żadna z kobiet nie opuszcza mieszkania, zapukali do drzwi, lecz głuche milczenie było odpowiedzią. Gdy dostali się siłą do wnętrza mieszkania, oczom ich przedstawił się straszny widok. Wszystkie leżały bez życia a w pokoju dym formalnie tamował oddech. Przystąpiono natychmiast do cucenia omdlałych, a jednocześnie zawezwano pogotowie. Jedną z nich, a mianowicie Jasińską, zdołano ocucić, 3 pozostałe nie odzyskawszy przytomności, zmarły.

Jak się okazało, ofiary własnej nieostrożności napaliwszy wieczorem w piecu, udały się na spoczynek, lecz wskutek wczesnego zamknięcia rury pieca zagorzały od dymu, który wydostawał się na pokój.

— **Teatr w Cieszynie.** W połowie stycznia otwarty zostanie teatr w nowo zbudowanym Domu Polskim w Cieszynie. Ks. pastor Michejda zaproponował, aby przedstawienie inauguracyjne danem było przez artystów sceny krakowskiej, a dyrektor teatru krakowskiego przyjął chętnie tę propozycyę.

— **Morderstwo.** W Feheregyhaz na Węgrzech zamordował tamtejszy mieszkaniec Franciszek Bodor swoją żonę i jej kochanka Emeryka Pajora, zadając im śmiertelne rany nożem. Mordercę uwięziono.

— **Pług Szczepanika.** Warszawska reprezentacya wynalazków firmy Jan Szczepanik urządza pierwszą próbę pługu, udoskonalonego przez słynnego wynalazcę. Odbędzie się ona w majątku hr. Tyszkiewicza Opypach, w okolicy Grodziska.

— **Stracenie.** W Cassel stracono wczoraj robotnika Jerzego Pflaglinga, który zamordował swą szwagrowę.

— **Długowieczność.** Na przedmieściu Brudno w Warszawie zmarł w tych dniach b. przemysłowiec warszawski, ś. p Adam Osiecki, przeżywszy 106 lat. Zmarły prawie do ostatniej chwili zachował pamięć i przytomność umysłu.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał wczoraj trybunał sądu przysięgłych w Przemyślu włościanina Matwija Cypryańskiego za zbrodnię morderstwa. Cypryański skutkiem sporu o grunt zarżnął kosą rodzonego brata swojego Hawryszka a żonę jego Jewkę ciężko pokaleczył.

— **Ród Bonapartów,** który przed 100 laty do tak szybkiego doszedł rozkwitu, jest bliski wygaśnięcia, zarówno w linii cesarskiej, jak i książęcej, pochodzącej od Łucyana i Józefa. Niedawno zmarła w Rzymie, przeżywszy lat 71, ks. Julia Bonaparte, hr. Rocciagiovine. Nieboszczka była najstarszą siostrą kardynała Bonapartego. Istnieją jeszcze Bonapartowie w Ameryce, którzy wszakże nie zostali uznani przez Napoleonów I. i III.

— **Miłość Brazylijczyka.** Od kilku miesięcy bawiła w Berlinie pewna młoda, piękna Niemka, przybyła tam z Ameryki. Podczas odwiedzin krewnych zamieszkałych w jednem z miast portowych, poznała pewnego „Brazylijczyka“, który od pierwszego wejrzenia zapłonął ku niej gorącym afektem, jak jej to wyznał w liście, otrzymanym ku niemałemu zdziwieniu po powrocie do Berlina. List pokazała przyjaciółce, u której mieszkała. Nie namyślając się długo, postanowiły młode dziewczęta zakpić sobie z czułego Brazylijczyka i odpowiedziały mu listem długim, pełnym komplementów i czułości. W kilka dni nadszedł drugi list z formalnemi oświadczynami. Brazylijczyk pisał że jest posiadaczem olbrzymich plantacyj kawy pod San-Paolo, że jest bardzo bogaty, że obecnie buduje w Hamburgu wspaniały okręt, na którym wybraną swą zawiezie do cudownej ojczyzny. Dodawał przytem, że pochodzi z Meklemburga i że przybył do Niemiec, ażeby przed śmiercią zobaczyć matkę staruszkę.

Od tej pory każda prawie poczta przynosiła czuły liścik, a panna N. była do tego stopnia lekkomyślną, że na nie odpowiadała. Przed przyjaciółką nie taiła się, że gotowa poślubić rozkochanego Brazylijczyka. Nagle w ubiegły wtorek zjawia się on sam bez żadnej zapowiedzi w Berlinie, przywożąc ubóstwianej swej wspaniały pierścień z brylantami (jak się później okazało, fałszywymi). Młode dziewczęta bawiły się bardzo wesoło w towarzystwie Brazylijczyka, który je zaraz tegoż dnia zaprowadził do teatru i ogrodu zoologicznego, a nazajutrz zawiózł do Poczdamu.

Gorący Brazylijczyk zabrał się ostro do dzieła: ofiarowywał narzeczonej 20.000 marek na wyprawę i chciał natychmiast zrobić testament na jej korzyść, byleby tylko zechciała poślubić go natychmiast. Wyprawę można będzie — jak zapewniał — zakupić podczas podróży poślubnej. Przyjaciółkę narzeczonej ofiarował się wziąć jako towarzyszkę z wynagrodzeniem 5000 marek rocznie. I byłby może dopiął swego, gdyby się był tak nie przechwalał majątkiem. Dziewczęta opamiętały się i prosiły o czas do namysłu. Praktyczna Amerykanka udała się nazajutrz po informacye do konsulatu brazylijskiego; bogaty plantator był tam zupełnie nieznany. W Hamburgu, dokąd zwróciła się telegraficznie, nie również nie wiedziano ani o Brazylijczyku, ani o jego okręcie. Nazajutrz otrzymała list, pisany widocznie lewą ręką, w którym Brazylijczyk donosił jej, że skutkiem ukąszenia pszczoły w rękę dostał zakażenia krwi, że jest człowiekiem zgubionym i że jedzie do Szwerynu, aby raz jeszcze ucałować swą matkę. Ona nie zobaczy go już nigdy w życiu. Prawdopodobnie śle-

dził ją, a przekonawszy się, że zasięga informacyj o nim, uznał za stosowne ulotnić się. Pierścień z brylantami zostawił na pamiątkę.

— Pojedynek malców o pannę. Dwóch małych chłopaków: 14-letni Ludwiś i 12-letni Jerzy ubiegali się w Paryżu o względy 15-letniej Zuzi. Panna Znzia była kokietką i flirtowała tak z jednym, jak z drugim bardzo chętnie. Lecz młodzi zapaleńcy nie mieli ochoty być... trojgiem w parze. I oto postanowili stoczyć bój śmiertelny. Ten, który pozostanie przy życiu, cieszyć się będzie miłością zbyt niezdecydowanej Zuzi. Bronią były — noże. Swiadkami — dziesięciu niedorostków, kolegów walczących rywali. Miejscem spotkania — odludne miejsce na Saint-Ohen. I rzeczywiście walka się odbyła. Krew płynęła obficie, obaj smarkacze kiereszowali się nie na żarty. Nareszcie pojawienie się policyi położyło koniec temu pojedynkowi. Zabrano obu rywali do komisaryatu i przylepiwszy plastry na pokrajane nosy i ręce, odprowadzono do domów, gdzie zapewne rodzice zaaplikowali jeszcze skuteczniejsze lekarstwa.

— Sekretarz sułtana. Od kilku dni bawi w Wiedniu i cieszy się wielką popularnością u Wiedeńczyków młody Albańczyk, mahometanin, do niedawna sekretarz sułtana, obecnie zbieg, Hussein Tayar, syn generała Aladyna, potomka jednej z najznakomitszych rodzin albańskich. Skutkiem intryg wielkiego wezyra, jakoby Hussein przygotowywać miał przewrót w Albanii, pewnego dnia udzielono mu dymisyi a następnie odwieziono pod eskortą do Serres, gdzie wyznaczono mu dożywotnie mieszkanie. Po szesnastu miesiącach przymusowego pobytu w Serres, udało się Husseinowi przy pomocy bogatego przyjaciela Sali Femik Effendiego umknąć z więzienia. Z Tryestu udał się Hussein Tayar do Wiednia, gdzie za pośrednictwem Ministerstwa spraw zewnętrznych stara się o zniesienie banicyi.

— Ślub liliputów. W Nowym Jorku zajmuje obecnie wszystkich nowo zaręczona para liliputów, odznaczająca się małym wzrostem i wielką do siebie miłością. Oboje należą do towarzystwa cyrkowego. Matka oblubienicy jest siłaczką, która jednem uderzeniem pięści rozbija kamienie i rozrywa łańcuchy. Ojciec pana młodego jest normalnego wzrostu i waży 100 kilogramów. Pan młody urodził się w Nowym Jorku, liczy lat 23, waży 26 kilogramów i ma 70 cm. wysokości. Panna młoda zaś liczy lat 20 i jest tego samego wzrostu. Ulubioną rozrywką młodych były w wolnych od zajęć cyrkowych chwilach przechadzki po polach i łąkach. Musieli jednak wyrzec się wkrótce tej przyjemności, gdyż tłumy dzieciaków prześladowały ich swą natrętną ciekawością. Obecnie młoda para spędza wolny czas w tramwajach, którymi jeździ z zamiłowaniem i namiętnością. Ślub tych liliputów ma się odbyć wkrótce w Nowym Jorku.

— Pożar nafty w wytrysku p. Bechowskiego w Baku wybuchnął dnia 12 b. m. Jednocześnie na morzu koło zakładów bibiejba ckich nastąpił wybuch dwóch naładowanych zbiorników: „Rosayi" należącej do Towarzystwa Mazut i „Aliabada". Przy pierwszym zginęło 5 ludzi ze straży, przy drugim dwóch.

— Olbrzymia kradzież nafty. Z Baku donoszą: Toczy się tutaj obecnie sprawa o dokonanie z magazynów Pitojewa olbrzymiej kradzieży nafty, popełnianej przez szereg lat, za pomocą umyślnie wybudowanej i ukrywanej rury odwodowej; obwinionych o udział w tej kradzieży 6 osób. Z tej liczby zarządzający Sabunczańską stacyą Łomowski, jego pomocnik Salichow, ślusarz i mechanik oskarżeni o kradzież nafty, zaś kupcy Muakaczanowie o ukrywanie kradzionego towaru. Głównym winowajcą ma być Rylski, znany milioner, naczelny dyrektor zakładów przemysłowych Pitojewa. Rylski odebrał sobie życie w więzieniu. Wezwano 45 świadków. Rozprawy toczyć się będą kilka dni.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Zanim w poniedziałkowym feljetonie zdamy dokładniejszą sprawę z wrażeń scenicznych całego tygodnia, zaznaczyć winniśmy powodzenie wczorajszego debiutu panny Arkawin w roli tytułowej dramatycznego poematu A. Urbańskiego p. t.: „Ksenia". Był to w całem znaczeniu tego wyrazu debiut, bo panna Arkawin, nie tylko we Lwowie, ale w ogóle po raz pierwszy w życiu wystąpiła na deskach scenicznych. Był to debiut w całem znaczeniu tego słowa także niezwykły, bo debiutantka od razu zdobyła sobie publiczność i krytykę — jak wiadomo — we Lwowie bardzo surową. Pozostawiając obszerniejszą ocenę gry debiutantki na później, zaznaczamy dziś tylko ogólnie, że oklaski należały się słusznie pannie Arkawin, bo zarówno jej postać i twarz, o rysach wybitnych a bardzo scenicznych, jak i wyraźna dykcya, oraz głos donośny i dźwięczny a zdolny do oddania wszelkich odcieni uczucia — czyniły dobre wrażenie. Krytyk, chociażby łączył się chętnie z publicznością w oklaskach, z natury rzeczy powściągliwszym być musi w pochwałach. Pierwsze wrażenie często być może zawodne; pierwsze błyski talentu nieraz łatwo gasną wśród dymu pochwał nadmiernych. Mamy nadzieję, że debiutantka weźmie je raczej za zachętę do dalszej pracy, niż za patent na — skończoną artystkę, i tego jej szczerze życzymy, bo taka skromność byłaby najlepszem znamieniem prawdziwego talentu. To pewna, że po wczorajszym występie panny Arkawin należy spodziewać się wiele, ale też i wymagać niemało.

Zdarzył się też wczoraj epizod, który onieśmieloną z natury rzeczy debiutantkę mógł zupełnie zbić z tropu i korzystnemu zaszkodzić wrażeniu. Oto w chwili, gdy Ksenia ma strzelić do kochanka, który okazał się zdrajcą ojczyzny, — pistolet zawodzi. Drżąca ręka debiutantki nie może odwieść kurka... Zdradziecki Kosta napróżno czeka morderczego strzału, aby upaść z efektem... Sekundy mijają, długie jak wieki... Złowrogi szmer rozchodzi się wśród publiczności, tragiczne napięcie poczyna się zmieniać w nieprzepartą chęć śmiechu.... *Du sublime au ridicule il n y a qu'un pas*, a na deskach scenicznych zwłaszcza, to krok bardzo malutki....

I jeszcze sekunda. Ale oto pannie Arkawin, która pod szminką zdawała się blednąć, przychodzi myśl zbawcza: porywa ze ściany szablę i nią jak puginałem przebija p. Hierowskiego, który wali się na ziemię z efektem. Mniejsza o to, że szabla nie puginał i że tym razem serce Kosty wypadło przeszyć z prawej strony, — ale efekt był.... Musiał być tylko mocno zdziwiony p. Hierowski, gdy zamiast usłyszeć huk strzału, poczuł pod ramieniem wsuwające się ostrze szabli.... Ale pomimo tego padł jak długi.... Publiczność burzą oklasków powitała ten czyn bohaterski Kseni i przytomność umysłu debiutantki, której serdeczne a szczere wszczorajszego występu powinszować można.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz drugi „Bartel Turaser", dramat w 3 aktach F. Langmana, z p. Solskim w roli tytułowej.

W sobotę „Rigoletto", opera w 3 aktach z prologiem Verdi'ego. Pierwszy gościnny występ Wiktora Grąbczewskiego, artysty Opery warszawskiej, w partyi tytułowej; Gildą będzie p. Korolewiczówna.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wiele hałasu o nic", komedya w 5 aktach W. Szekspira, z p. Siennicką i p. Tarasiewiczem w głównych rolach.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Fra Diavolo", opera komiczna w 3 aktach Aubera, z panią Merklową i p. Myszugą.

W poniedziałek po raz szósty „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla, z muzyką F. Szopskiego.

Henryk Sienkiewicz u Czechów. Zajęcie, jakie obudził Henryk Sienkiewicz u Czechów, dało pochop do szeregu artykułów o znakomitym jubilacie, świeżo mianowanym i zatwierdzonym członku Akademii w Pradze. — Między innemi w miesięczniku *Osvěta*, który redaguje i wydaje znany twórca wielu romansów i dramatów historycznych, Wacław Vlczek, w numerze XI, (listopadowym) ukazał się początek studyum biograficzno krytycznego o Henryku Sienkiewiczu, pióra krytyka Józefa Mikszy.

Dramat hr. Tołstoja. Dzienniki moskiewskie donoszą, że L. hr. Tołstoj pisze obecnie dramat p. t.: „Trup". Dramat ten ma już być na ukończeniu. Prócz tego hr. Tołstoj napisał artykuł treści filozoficznej p. t.: „Gdzie źródło złego?"

Z Berlina telegrafują nam: Znany kompozytor i pianista Zygmunt Stojowski wystawił w tutejszej „sali Beethovena" koncert kompozycyjny, który wywarł niezwykłe wrażenie. Orkiestra Towarzystwa filharmonijnego odegrała trzy wielkie jego dzieła orkiestrowe, z pośród których szczególnie symfonia uwieńczona na konkursie w Lipsku, doznała entuzyastycznego przyjęcia. Także jako pianista miał Stojowski świetny sukces.

„Architekt", miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu, rozwija się bardzo pomyślnie i świadczy chlubnie o zapobiegliwości redakcyi. Wszystkim zeszytom — a było ich dotychczas siedm — nadano szatę zewnętrzną bardzo artystyczną; papier użyty do wydawnictwa dobry, druk ozdobny, wyrazisty i czysty, liczne tablice rysunkowe wykonane nadzwyczaj starannie. Na treść zeszytu siódmego złożyły się obszerniejsze prace: Cerkiew uśpienia Bogarodzicy (Wołoska) we Lwowie (z dwiema tablicami), wrażenia z Paryża, a nadto kilkanaście drobniejszych fachowych artykulików. Zeszyt zdobią liczne ilustracye.

Pamięci Juliusza Kossaka poświęcił *Tygodnik Ilustrowany* swój ostatni numer. Jest to hołd, oddany genialnemu malarzowi, i zarazem hołd dla Stanisława Witkiewicza, którego dzieło o Juliuszu Kossaku jest jedną z najcenniejszych pereł w piśmiennictwie polskiem najświeższej doby. O tem dziele mówi z ogromnem uznaniem Kazimierz Tetmajer w *Tygodniku Ilustrowanym*, który równocześnie zamieszcza portret Witkiewicza. Znajdujemy tu także kilka obrazów z cyklu Kosaka „Fredrowie" i popiersie wielkiego artysty, wykonane przez T. Rygiera Rzymie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 15 listopada).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent dr. Małachowski po godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego interpelował r. dr. Mahl prezydenta miasta, w jakiem stadyum znajduje się sprawa pomnożenia straży policyjnej.

Prezydent dr. Małachowski w odpowiedzi na powyższą interpelacyę oświadczył, że sprawa ta zostanie przedstawioną JE. P Namiestnikowi, skoro tylko powróci on do zupełnego zdrowia.

Po uchwaleniu regulacyi ulicy Kopcowej, nadała Rada na wniosek r. Ihnatowicz wsparcie z fundacyi Dębkowskiej czeladnikowi szewskiemu Józefowi Chibińskiemu w kwocie 200 koron celem umożliwienia mu rozpoczęcia samoistnego wykonywania zarobkowania i Maryi Leśniakowskiej, wdowie po mieszczaninie, obarczonej 4 nieletniemi dziećmi w kwocie 40 koron.

R. dr. Gerstman referował sprawę nadania stypendyum z fundacyi Fintowskiekiego. Z pomiędzy 12 kandydatów uchwaliła Rada nadać to stypendyum w rocznej kwocie 300 koron Kazimierzowi Jaworskiemu, uczniowi ślusarskiemu, uczęszczającemu do miejskiej szkoły przemysłowej.

Z kolei na wniosek r. Majerskiego uchwalono celem umożliwienia przeprowadzenia prawidłowej nauki gimnastyki w szkole żeńskiej im. Mickiewicza zezwolić na sprawienie dla tejże szkoły zaprojektowanych przez Radę szkolną okręgową przyborów i przyrządów gimnastycznych za kwotę 100 koron.

W dalszym ciągu posiedzenia na wniosek referenta r. Ihnatowicza udzielono Towarzystwu „Rodzina" jednorazowej subwencyi w kwocie 100 koron.

Na wniosek r. Gołąba uchwaliła Rada projekt ustawy co do poboru opłat za użytkowanie kanałów. Według tego projektu obowiązany będzie każdy właściciel realności w wypadku jeżeli kanał swój zechce połączyć z kanałem publicznym zapłacić jednorazowo pewną opłatę za każdy metr kwadratowy zabudowanej powierzchni, a mianowicie za każdy metr kwadratowy na którym stoją budynki mieszkalne po 30 hal, a po 20 hal od każdego metra kwadratowego, na którym stoją budynki gospodarcze. Opłata ta zwiększa się jeżeli budynek jest więcejpiętrowy. Jeżeli zaś właściciel gruntów przecina ulicę przez swoją posiadłość i buduje na tych gruntach sam kanały, w takim razie obowiązany będzie zapłacić po 15 hal. od każdego metra kwadratowego zabudowanej powierzchni.

Na tem zamknął o godzinie 8 wieczorem prezydent dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. kolei państwowych. W ostatnim numerze Dziennika urzędowego c. k. Ministerstwa kolei żelaznych znajduje się najnowsze zestawienie linii kolejowych należących do poszczególnych dyrekcyi kolei państwowych. Z zestawienia tego dowiadujemy się, że ogólna długość sieci austryackich kolei żelaznych administrowanych przez Państwo na rachunek własny lub na rachunek osób trzecich, wynosi 11.366 kilometrów. Ze wszystkich jedenastu dyrekcyi najdłuższą siecią zarządza dyrekcya stanisławowska, gdyż linie jej podległe mierzą łącznie 1644 kilometrów; najmniejszą jest dyrekcya tryesteńska o 310 kilometrach linii kolejowych.

Do dyrekcyi lwowskiej należy 1157 kilometrów a do krakowskiej 1131 kilometrów szlaku. Ośm pozagalicyjskich dyrekcyi zawiaduje łącznie 7434 kilometrów, tak że na każdą z nich wypada w przecięciu 929 kilometrów, z czego okazuje się, że dyrekcye galicyjskie mają znacznie dłuższe linie aniżeli przeciętnie na nie wypada; i tak krakowska jest o 202, lwowska o 228 a stanisławowska o 715 kilometrów dłuższą. W obec tego starania o utworzenie nowej dyrekcyi kolei państwowych dla Galicyi i Bukowiny są zupełnie uzasadnione.

Przemysł galicyjski a Prusy. Z Berlina donoszą, że pruski minister dla robót publicznych przedłożył pruskiej Radzie kolejowej dwa ważne dla Galicyi przedłożenia. Pierwsze przedłożenie zawiera propozycyę Izb handlowych w sprawie obniżenia taryf dla galicyjskiej nafty, aby złamać amerykański monopol nafty. W ostatnich latach — podnosi minister — blisko granicy niemieckiej w Dziedzicach, w Boguminie i w Morawskiej Ostrawie powstały rafinerye, które wyrabiają produkty nienaganne, tak, że skargi dawniejsze przeciwko galicyjskiej nafcie nie mają już uzasadnienia. Dyrekcya kolejowa w Katowicach proponuje wyjątkową taryfę dla całego okręgu na wschód od rzeki Łaby włącznie z Droznem, Hallą i Magdeburgiem na podstawie jednostkowej taryfy 3·5 feniga za tonnę i kilometr przy oddaleniu do 200 klm, zaś 2·2 fenigów na oddalenie dalsze.

Druga kwestya tyczy się podwyższenia taryfy na węgiel drzewny z Galicyi, względnie z Austryi. Takiego podwyższenia domaga się stowarzyszenie dla handlu drzewem i przemysłu drzewnego w Niemczech. Natomiast inni interesenci we wschodnich prowincyach stanowczo się temu sprzeciwiają. Minister prosi więc Radę kolejową o wyrażenie opinii.

Kolej północna. Komunikat kolei północnej Ferdynanda, ogłoszony w dziennikach wiedeńskich, donosi, że kolej sprawiła 31 nowych lokomotyw do pociągów osobowych, 21 do pociągów towarowych, a jeszcze w roku bieżącym sprawi wielką ilość wagonów towarowych.

Ciągnienia losów. Z Budapesztu telegrafują: Przy wczorajszem ciągnieniu 4 prc. losów węgierskiego Banku hipotecznego: główna wygrana 70.000 koron padła na seryę 2439 nr. 17, druga 3000 koron na ser. 3831 nr. 89, po 2000 koron wygrały: ser. 1263 nr. 93, ser. 2040 nr. 90 i ser. 3480 nr. 35.

Przy wczorajszem ciągnieniu losów „Josziv". Główna wygrana 40.000 koron padła na ser. 1207 nr. 5, po 2000 koron wygrały: ser. 463 nr. 41, ser. 1560 nr. 3, ser. 3696 nr. 59; po 1000 koron wygrały: ser. 3876 nr. 92, ser. 5106 nr. 69 i ser. 6675 nr. 24.

Przy wczorajszem ciągnieniu węgierskich losów premiowych główna wygrana 300.000 koron padła na ser. 2895 nr. 35; 20.000 koron wygrała serya 1782 nr. 43; 10.000 koron ser. 4820 nr. 29; po 2000 koron wygrały ser. 191 nr. 10, ser. 200 nr. 14, ser. 536 nr. 17 i ser. 3859 nr. 31.

Wiedeń, 16 listopada. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 7·89 do 7·90. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·64 do 7·65. Kukurudza na listopad —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·35 do 5·36. Owies na jesień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·90 do 5·91. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—. Usposobienie: pszenica nieco silniej, zresztą niezmienione. Pogoda: pogodnie.

Budapeszt, 16 listopada. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·96 do 7·97, pszenica na kwiecień 7·61 do 7·62. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·21 do 7·22. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·60 do 5·61. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 5·05 do 5·06. Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 16 listopada. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·90, Spirytus 45·60.

Frankfurt, 16 listopada. Austryackie Kredyty 207·40, Koleje państwowe —·—. Alpiny —·—, Disconto 179·50, Laura 212·70. Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 16 listopada. Trzyprocentowa renta 100·55. Mąka 26·30.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24·95 do 25·05, loco Ołomuniec 23·50 do 23·65, loco Berno-Wiedeń 23·65 do 23·75, na grudzień loco Aussig 25·— do 25·10. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43·— do 43·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 listopada. Pszenica gotowa 14·90 do 15·30, pszenica na termina 14.80 do 15·10, żyto gotowe 12·80 do 13·10, żyto na termina 12·30 do 12·60, owies obecny gotowy 11·50 do 12·40, owies na termina 10·80 do 11·80 jęczmień pastewny 11·10 do 11·60, jęczmień browarniczy 13·20 do 14·40, groch do gotowania 14·60 do 18·20, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, na-

sienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 132 — do 148·—, biała —·— do —·—, tymotka 37·— do 45·—, szwedzka —·— do —·—. kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26 60 do 27 20, groch pastewny 12·20 do 13 50.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·25 do 17·75, *paritas* Tarnopol na termin 16 75 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Ambasador niemiecki przy Najwyższym Dworze w Wiedniu, książę Eulenburg powrócił z urlopu do Wiednia.

W. Allg. Ztg. donosi z Budapesztu o pogłosce, jakoby Dezydery Szilagyi miał zostać węgierskim ministrem spraw wewnętrznych.

Węgierskie Biuro korespondencyjne na podstawie informacyi ze źródła kompetentnego, stanowczo zaprzecza wiadomości niektórych dzienników o zamiarze rozwiązania Rady miejskiej w Budapeszcie i zamianowania komisarza rządowego. Stan finansów miejskich w Budapeszcie jest obecnie lepszym niż kiedykolwiek

Berliński socyalistyczny *Vorwärts* donosi, że socyaliści wniosą w parlamencie niemieckim interpelacyę, jakie środki zamierza kanclerz Rzeszy zastosować w obec urzędników urzędu spraw wewnętrznych Rzeszy w sprawie 12.000 marek zażądanych od centralnego Związku niemieckich przemysłowców, na popieranie agitacyi za przedłożeniem, grożącem domem poprawy za zachęcanie do strejków.

Inne dzienniki niemieckie donoszą zaś, że dyrektor Woedtke, podwładny sekretarza stanu br. Posadowskyego, podobno ustępuje, właśnie skutkiem znanej sprawy z owemi 12.000 marek. Obiega pogłoska, że zostanie on prezesem regencyi w Gąbiniu w miejsce p. Heyla, który natomiast będzie dyrektorem w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Generał-gubernator warszawski ks. Imeretyński, według dzienników warszawskich, miał w dniu wczorajszym powrócić z sześciotygodniowego swego urlopu.

Dzieło russyfikacyi Finlandyi postępuje szybko. Nowym krokiem na tej drodze jest ogłoszony w ostatnich dniach okólnik generał-gubernatora finlandzkiego do gubernatorów z dnia 3 listopada b. r., zalecający tymże gubernatorom prowadzenie korespondencyi z generał-gubernatorami i z dyrektorem kancelaryi jego wyłącznie w języku rossyjskim, a to począwszy od 14 stycznia 1901 r. Okólnik nadmienia, że kancelarya generał-gubernatora już wprowadziła do wszystkich swoich czynności język rossyjski. W osobnym artykule *Finlandz. Gazeta* objaśnia powyższy okólnik potrzebą przygotowania gruntu do powszechnego wprowadzenia języka rossyjskiego w urzędach Finlandyi, ku czemu rozporządzenie carskie z dnia 20 czerwca r. b. wyznaczyło termin ostateczny do dnia 1 października 1905 r.

Nowoje Wremia donosi z Mukden, że w północnej Mandżuryi bandy Tungusów napastują rossyjskich robotników kolejowych.

N. W. Tagblatt wbrew wszelkim zaprzeczeniom stanowczo donosi, że pomiędzy królem Aleksandrem a ojcem jego b. królem Milanem nastąpiło pojednanie. Głównym warunkiem pojednania jest, że król Aleksander zobowiązuje się wyrobić u skupczyny podwyższenie rocznej dotacyi Milana z 300.000 franków na pół miliona.

Senat francuski uchwalił dopuścić kobiety do pełnienia obowiązków adwokackich w sądach francuskich.

W Paryżu miała się rozejść pogłoska, że Chamberlain z Berlina — dokąd przybywa z końcem tego tygodnia — uda się do Wiednia lub też w Berlinie odbędzie konferencyę z „jednym z dyplomatów austryackich“.

Daily Mail powiada, że Anglia stoi w przededniu najradykalniejszej reformy wojskowej, jaką kiedykolwiek historya jej zapisała w swoich rocznikach. Plan przekształcenia armii jest już gotów w zarysach. Reforma rozpocznie się w roku 1901. Oparta ona jest na doświadczeniach, zebranych podczas ostatniej wojny południowo-afrykańskiej. Podstaw dla nowego systemu dostarczą Niemcy.

Times donosi o nowych nominacyach w łonie rządu: lord Raglan został podsekretarzem stanu w ministeryum wojny, earl of Onslow podsekretarzem stanu w ministeryum kolonii, earl of Hardwicke podsekretarzem stanu w urzędzie indyjskim.

Po dokonnaych wyborach w Anglii sądzono powszechnie, że parlament jak zwykle zostanie dopiero zwołany na sesyę wiosenną w lutym lub marcu; tymczasem jest prawie pewnem, że już 3 grudnia nastąpi otwarcie Izb. Dzienniki londyńskie piszą, że to wielka i całkiem nieprzewidziana niespodzianka. Jako powód podają, że rząd chce uzyskać przed N. Rokiem potrzebny kredyt dodatkowy, spowodowany przeciąganiem się wojny w Afryce.

Transvaalskie poselstwo w Brukseli donosi, że przyjęcie prezydenta Krügera w Marsylii przyjmie wielkie rozmiary. 55 miast południowo-francuskich wysyła swoich burmistrzów w deputacyi. Przeszło 1500 komitetów boerskich z Francyi, Niemiec, Belgii, Holandyi i Rossyi zapowiedziało swoje przybycie. Rząd holenderski polecił swojemu konsulowi w Marsylii wziąć w przyjęciu udział. Dr. Leyds zamówił dla Krügera i jego świty 28 pokoi w hotelu. Okręt z prezydentem Krügerem na pokładzie, przybędzie do Marsylii prawdopodobnie dnia 20 b. m.

Natomiast z Paryża donoszą, że rząd francuski zakazał osobom oficyalnym powitania Krügera. Nawet mer Marsylii (socyalista) nie pojawi się przy wylądowaniu Krügera.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 listopada. Wczoraj przybył tu ze Lwowa P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

Wiedeń, 16 listopada. Wczorajsze posiedzenie ankiety o handlu terminowym rozpoczęło się wysłuchaniem ekspertów grupy szóstej. Ekspert Proskowetz uważa, że zakaz handlu terminowego nie byłby skutecznym i omawia rozmaite inne środki, któreby w samej rzeczy mogły przynieść korzyść rolnictwu. Rolnicy powinni mieć przedstawicieli swych w zarządach giełdowych i w sądach polubownych. Ekspert Weiss Wellenstein oświadcza, że spekulacya w dziedzinie handlu terminowego nietylko umożliwia, lecz ułatwia także zadanie Rządu. Reforma tego handlu polegać może tylko na paraliżowaniu spekulacyi ludzi niepowołanych, a także niepowołanej spekulacyi chociażby ludzi powołanych; koło powołanych zaś do tego czynników ma być bardzo ciasne. Ekspert Kadik oświadcza się z ramienia związku młynarzy z Czech i Morawii za wydaniem zakazu handlu terminowego w Wiedniu i w Peszcie. Ekspert prof. Kleinwaechter powiada, że od zakazu handlu terminowego nie należy się spodziewać pomyślnego rezultatu i proponuje, by pretensyi wynikających z interesów terminowych nie można było sądownie dochodzić, jeżeli występują z niemi osoby, uczestniczący w t. zw. „ringach“ czyli kartelach.

Dziś następne posiedzenie ankiety.

Brüx, 16 listopada. Wczoraj zmarł jeszcze jeden robotnik, który otrzymał obrażenia przy eksplozyi w szybie „Pluton“.

Oberleutensdorf, 16 listopada. Przy ogromnym udziale publiczności, wielu robotników górniczych tudzież zastępców władz i ministerstwa rolnictwa odbył się wczoraj pogrzeb ofiar eksplozyi w szybie „Plutona“.

Poznań, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Urzędowy wynik uzupełniającego wyboru do parlamentu niemieckiego z okręgu międzyrzecko-babimojskiego, będzie znany d. 18 b. m. Na razie brak jednak nawet prywatnych wiadomości dokładniejszych, któreby pozwoliły obliczyć ściślej stosunek ilości głosów. Wszystko zależy obecnie od stanowiska niemieckich antisemitów, których kandydat Brühn otrzymał nie o wiele mniej głosów, jak dr. Chrzanowski i Gersdorff. Antisemici oświadczą się prawdopodobnie za kandydatem konserwatywnym niemieckim (Gersdorffem), a wówczas kandydat polski będzie miał bardzo małe szanse zwycięstwa.

Warszawa, 16 listopada. *(Tel. pryw.).* W wielkiem ognisku fabrycznem w Sosnowcu, będzie wkrótce wychodziło pismo p. t.: „*Przemysłowo-handlowy Kuryer Sosnowiecki*“.

Brema, 16 listopada. Urząd lekarski oświadcza, że ponieważ już dziesięć dni upłynęło bez pojawienia się podejrzanego wypadku, przeto wszelkie niebezpieczeństwo zawleczenia dżumy w Bremie jest wykluczone.

Berlin, 16 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego prezydentem wybrany został członek centrum hr. Ballestrem 268 głosami na ogół 294 głosów oddanych. Pierwszym wiceprezydentem wybrany konserwatywny poseł Frege, drugim członek partyi narodowo-liberalny Büsing.

Belgrad, 16 listopada. Z urzędowej strony zaprzeczają doniesieniom pism zagranicznych, jakoby w zdrowiu królowej Dragi, która znajduje się w stanie błogosławionym, miał nastąpić niekorzystny zwrot; stwierdzają natomiast, że stan zdrowia królowej jest znakomity.

Bukareszt, 16 listopada. W procesie Michaileanu przesłuchiwano wczoraj oskarżonego studenta Trifanowa, który oświadcza, że Sarafow żądał od niego, aby się zobowiązał pojechać w czerwcu do Macedonii i wzniecić tam rewolucyę. Trifanow, jak sam przyznaje, zamierzał wywołać ruch przeciw żydom, Sarafow jednak nie aprobował tego planu, gdyż dążył do zamordowania króla rumuńskiego. Zdaniem Trifanowa Sarafow chciał wyzyskać patryotyczne uczucia oskarżonych, aby przy ich pomocy przyjść w posiadanie pieniędzy. Prezydent odczytał potem pismo Sarafowa datowane 18 stycznia b. r., w którem jest mowa o wykonaniu wielkiego planu. Trifanow objaśnia, że chodziło tu o zamordowanie króla Karola.

Bukareszt, 16 listopada. W dalszym ciągu procesu w sprawie zamordowania Fitowskiego i Michajleanu, opowiada oskarżony Trifanow, że Mitew spalił ten list Sarafowa, który zawierał żądanie zamordowania krola Karola. Mitew przeczy temu. Trifanow oświadcza dalej, że kapitan Drolew z Ruszczuku zapowiedział w jednym z listów, że komitet macedoński uchwalił króla Karola zamordować za pomocą bomby, a nie, jak przedtem postanowiono za pomocą sztyletu; świadek zeznaje dalej, że niejaki Grzegorz Konow przybył w styczniu do Bukaresztu z zamiarem zamordowania ministra Jonesco. Trifanow dowodzi, że tajny komitet był przez rząd bułgarski tolerowany. — Następnie zeznawał morderca prof. Michajleanu, Stojan Dimitrow; świadek wbrew swym zeznaniom w śledztwie złożonym zaprzecza, jakoby był namówiony do tej zbrodni przez pewnego członka komitetu tajnego i obrońca jego, który był obecnym przy przesłuchiwaniu Dimitrowa w śledztwie, dodaje, że ówczesne zeznania Dimitrowa były nieprawdziwe, a prawdziwe są dzisiejsze.

Paryż, 16 listopada. *Matin* donosi, że żona posła republiki Peru w Paryżu księżna Cannevaro również poniosła śmierć w katastrofie kolejowej w Dax. W tej katastrofie zginęło ogółem 15 osób.

Paryż, 16 listopada. Wczoraj odbył się bankiet na cześć zagranicznych generalnych komisarzy wystawy światowej. Imieniem wszystkich przemawiał komisarz niemiecki, poczem Waldeck-Rousseau dziękował im za przyczynienie się do wielkiege sukcesu wystawy.

Bruksella, 16 listopada. *Indépendance Belge* ogłasza oświadczenie Esterhazego (znanego z procesu Dreyfusa), złożone w obec konsula francuskiego w Londynie, w którem obwinił Du Paty de Clama, Henryego, Billota, Boisdeffrea, Gonsea i Saussiera; *bordereau* według Esterhazego jest podrobione, opinia rzeczoznawców fałszywa, listy cesarza niemieckiego również podrobione. O sobie samym mówi Esterhazy, że działał według rozkazu. Na poparcie swego oświadczenia pokazał Esterhazy pewien dokument. — Wymieniony dziennik dodaje, że oświadczenie to Esterhazego było przeznaczone dla komisyi amnestyjnej francuskiej Izby dep., ale nie było jej zakomunikowane.

Port Said, 16 listopada. Okręt „Gelderland“ z prezydentem Kruegerem przybył tu dziś rano i wyruszył po południu w dalszą podróż. Cel podróży dotąd niewiadomy.

Bayonne, 16 listopada. Pociąg pospieszny kolei południowej wykoleił się w pobliżu miasta Dax, prawdopodobnie w skutek zanadto szybkiej jazdy. Pociąg spadł z nasypu kolejowego. Dotychczas wydobyto 13 trupów; w tej liczbie zwłoki posła peruwiańskiego w Paryżu księcia Canevaro. Obawiają się, iż pod gruzami wagonów będzie jeszcze 6 trupów. Rannych jest 30 osób.

Madryt, 16 listopada. Podług nadeszłych tu wiadomości, w Barcelonie wybuchły ponowne strejki w rozmaitych fabrykach i wywołały znaczne ograniczenie ruchu fabrycznego.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 16 listopada. Dzienniki poranne donoszą z Shanghaju 14 b. m., że ks. Tuan i generał Tungfusiang ogłosili w prowincyi Kansu powstanie.

Times donosi z Pekinu, że chińscy pośrednicy w rokowaniach pokojowych otrzymali od cesarzowej wdowy edykt z naganą za to, że dopuścili do wyprawy wojsk sprzymierzonych do Paotingfu.

Londyn, 16 listopada. *Daily Telegraph* donosi z Shanghaju, iż podług prywatnych doniesień, ks. Tuan wydał do urzędników prowincyonalnych w Szan-si rozporządzenie, nakazujące robić przygotowania na przyjęcie cesarzowej wdowy. Równocześnie z tą wiadomośaią donosi *Daily News* z Shanghaju, że taotaj Szeng otrzymał tajny edykt z doniesieniem, że książęta Tuan i Tuang skazani są na dożywotnie więzienie a Yuhsien na wygnanie.

Times donosi z Pekinu 13 b. m.: Podług wiarygodnych doniesień z Niuczuan, Rossyanie, mimo zapewnień że nie naruszą kolei z Szanhaikwan do Niuczuan, zabrali 100 ton materyałów kolejowych tej linii i wysłali do Mandżuryi.

Dalej donosi *Times*, że na wezwanie rządu rossyjskiego, aby Chiny objęły cywilny zarząd Mandżuryi, cesarzowa wdowa zamianowała gubernatora dla tej prowincyi.

Waszyngton, 16 listopada. Jak słychać, Stany Zjednoczone uważają wiele propozycyj, postawionych Chinom przez posłów, za nierozsądne i niesłuszne, mimo to rząd waszyngtoński nie chce obecnie zakłócać koncertu mocarstw i nie zajmie osobnego stanowiska.

Nowy Jork, 16 listopada. Do *New York Heralda* donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych, celem przyspienia porozumienia się mocarstw, przystał na ich życzenia, aby zniesiono forty w Taku, i zaprowadzono straż wojskową dla poselstw oraz dla utrzymania połączenia Pekinu z morzem.

Depesza z Pękinu z d. 13 b. m. donosi, że w ciągu 10 dni powinna być wygotowaną nota mocarstw, którą ma się przedłożyć pełnomocnikom chińskim.

Shanghaj, 16 listopada. Doniesienie dzienników, iż 2500 żołnierzy chińskich przekroczyło główną rzekę, ażeby stanąć pod wodzą Li-Hung-Czanga, prostują ze strony chińskiej w tym względzie, że jedynie 500 mieszkańców Kantonu w skutek osobistego przywiązania do Li Hung-Czanga zaofiarowało mu się jako gwardya przyboczna i drogą na północ przekroczyło rzekę Jangtse.

Podbój Transvaalu.

Standertow, 16 listopada. Generał Boyer miał utarczkę z oddziałem Boerów. Anglicy mieli 3 zabitych i 7 rannych. Boerowie ponieśli podobno większe straty. Dziś udało się stąd do Natalu 65 kobiet z dziećmi. Z różnych miejscowości Afryki południowej donoszą również o utarczkach z Boerami, których straty mają być na ogół dość znaczne.

Kapstadt, 16 listopada. Wśród miejscowej ludności w Szilboka w pobliżu Kingwillianston wybuchła, jak tu donoszą, dżuma, na którą zachorowało wiele osób. Białym nie grozi dotąd żadne niebezpieczeństwo. Pierwsi zachorowali robotnicy, przybyli z Modderriver.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 listopada 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·77, Renta majowa 98·15, Węgierska renta koronowa 90·35, Akcye austr. Zakładu kredytowego 661·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 667·—, Akcye Anglobanku 272·50, Akcye Unionbanku 545·—, Akcye Bankvereinu 470 —, Akcye Länderbanku 413·—, Akcye Kolei państwowych 658·—, Lombardy 112·50, Akcye kolei Elbethal 472·—,

Wiedeń, 16 listopada 1900. **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse)* **Godzina 3 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 660·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 672·—, Akcye Anglobanku 272 —, Akcye Unionbanku 544·50, Akcye Länderbanku 410·50, Akcye Bankvereinu 470·50, Akcye Bodencredit 873 —, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 658·—, Akcye Kolei Południowej 113 — Akcye Tramway *A)* 258·—, Akcye Tramway *B)* 253·—, Akcye Kolei Elbethal 473·—, Akcye Kolei Północnej 6225·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 432·50, Akcye Rima Muranyi 486·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1610·—, Akcye Fabryki broni 290 —, Akcye Tureckie tytoniowe 285·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·75, Renta majowa 98·25, Austryacka Renta koronowa 98 40, Węgierska Renta koron. 90 35 5% l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, $4\frac{1}{2}$ prc l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, $4\frac{1}{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 91·75 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 87 75, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 106·—, Losy tureckie 117 75 Marki 254·25 Ruble —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 listopadaa 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. J. Madejski z Parchacza, Dyr. S. Weiss z Czerniowiec, B. Bogucki z Krakowa, Z. Kliszewski z Przeworska, K. Winiarski z Podkamienia, C Zarański z Lubyczy król., S. Namiński z Rzesowa, Z. Janikowski z Rodatycz.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Kőresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kőresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk. Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/5 do 15/9)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 3/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. listopada 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	630	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	422	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	527	—	536	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	—	440	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „4½% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	80	90	50
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	—	91	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	20	92	90
4% los w 56 lat . . .	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100		100	70
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „4½%(3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	—	91	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	70	92	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	30	89	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	254	—	256	—
100 marek niemieckich . . .	117	30	118	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. listopada 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.15	98.35
luty-sierpień	98 10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.90	97.10
kwiecień-październik	97.90	97.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	175 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	133.50	134 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	163.50	165 50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	205 —	207 —
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	205 —	207 —
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	295 50	297.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.05	115 25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	98.45	98.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 50	95.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.60	112.30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	497.—	501.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119 45	120.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 50	95.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	425.60	427.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 65	96.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.80	95.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 50	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114.95	115.50
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90 35	90.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.15	99.15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	—.—	—.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	—.—	—.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.—	91.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.—	258.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.80	92.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc. . . .	101 50	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.75	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.10	96.10
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	78 50	80.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	105.25	106.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	242.—	244 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104 20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.50	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92 75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.60	91.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	98 50	99 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98 50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106 —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.—	110.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 40	100.95
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.80	99.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98 75	99 25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86 50	87.30
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 60	94.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105 —	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	101.25	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.25	94 25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	12.60	13.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	—	402.—
Clary 40 zł. mk.	132.—	13
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65 50	69.50
Losy m. Krakowa 20 zł. .	72.25	73.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . .	53.—	55.—
Palffy 40 zł. mk.	134 —	—.—
Czerw. krzyża austr. tow 10 zł	43 50	44.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	21.75	22.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	178.—	181.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	66.50	69.50
St. Genois 40 zł. mk.	198.—	201.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	150.—	160 —
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	410.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	272.50	273.50
Peszt. banku handl 500 zł. . . .	2550.—	2560 —
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	668.—	670 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1400.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	630.—	645.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	413.25	414 25
„ Austro-węg. 600 zł.	1692.—	1698.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	545.—	546 —
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	258 —	258 50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	265.75	266.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	400 —	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6220.—	6230.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	535.—	539 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	411.—	413.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	750.—	754 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	850.—	860 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	900 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	450.50	431.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1680.—	1690.—
Schodnicy 500 kor.	1555.—	1575 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	468 —	472 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	117.70	117 87
Londyn za 10 funt szt 4 pr. .	240.65	240.85
Paryż za 100 fran. . . .	95 85	95 95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 80	117 95
Włoskie banki	90 65	90 85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki . . .	95 55	95.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11 45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.19	19.22
20-markówka	23.52	23.60
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.70	117 90
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90 65	90 85
Ruble	2.54	2 55

Licytacye.

L. cz. E. 128/00 (11) (9735 1—3)

Na żądanie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego, spółki zarej. we Lwowie, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya połowy realności lwh. 500 i 1/4 części z 7/8 części niewydzielonych realności lwh. 501 ks. gr. gm. kat Zbaraż, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 225 kor., b) na 98 kor. 44 hal.

Najniższa cena połowy realności lwh. 500 i 1/4 części z 7/8 niewydzielonych części realności lwh. 501 wynosi łączną kwotę 161 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zbaraż, dnia 27. października 1900.

L. cz. VI. 207/85 (14/II.) (9602 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się na wniosek wierzycielki powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, dnia 14. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 6, relicytacya realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Chorowice pod warunkami w uchwale z dnia 20 października 1896 l. 3049 ustanowionymi, które jak również akt sza unkowy i wyciąg hipoteczny w kancelaryi sądowej biuro Nr. 5 przeglądnąć można.

Cenę wywołania wynosi kwotę 534 kor. 64 hal. i poniżej tej kwoty realność powyższa sprzedaną nie będzie.

Wadyum ustanawia się w kwocie 108 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 2 października 1900.

L. cz. E. 385 00 (5) (8724 2—3)

Na żądanie p. Herscha Leiby Schütza, kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności lwh. 1793 ks. gr. gminy Żabie, składającej się z parc. grt. l. kat. 8257/4 las.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, równocześnie ustalone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oc-nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 29. września 1900.

L. cz. E. XVI. 1264/00 (4) (8092 2—3)

Dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya 5/8 niewydzielonych części realności położonej we Lwowie pod lk. 167, objętej wyk. hip. l. 144 Lwów śródm., stanowiących własność p. Malwiny Radeckiej, l. orj. 5 ul. Dominikańska, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 40.553 kor., przynależności na 551 kor., przeto wartość 5/8 wraz z przynależnościami wynosi 25.690 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.845 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu podpisanego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1279/00 (5) (9598 2—3)

Na żądanie Karoliny ze Skrzywanków Jaworowej i spół., odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całych realności whl. 327 i 331, Tomasza Opyda własnych, tudzież połowy realności lwh. 312 ks. gr. gm. kat. Kamienica objętych, Wojciecha Kuliga jako prawonabywcy Tomasza Opyda własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione odnośnie do ciała hip. lwh. 327 w kwocie 100 kor., lwh. 331 w kwocie 60 kor. i lwh. 312 w kwocie 150 kor.

Najniższa cena wynosi lwh. 327 sumę 66 kor. 66 hal., lwh. 331 sumę 40 kor. i lwh. 312 sumę 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 26. października 1900.

L. cz. E. 578/00 (3). (9640 2 3)

Dnia 15. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya 80/240 części realności lwh. 250 ks. gr. gm. Krzywotuły objętej, Jakóba Nahorniaka Wasylowego własnej, i ciała hipot. lwh. 436 tejże gminy objętego, Stefana Romańca Jurkowego własnego.

80/240 części realności lwh. 250 oceniono na 250 kor., zaś realność lwh. 436 na 1200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 166 kor. 67 hal., ad 2) 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu podpisanego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Otynia, dnia 17. października 1900.

L. cz. E. 1542/00 (3) (9648 3—3)

Dnia 29. listopada 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV., sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 272 i 273 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są a) realność objęta lwh. 272 na 1200 kor., b) realność objęta lwh. 273 na 700 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 866 kor. 67 hal., ad b) 466 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 115/00 (15) (9702 3—3)

Dnia 29. listopada 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Orelec z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1150 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 575 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 19. października 1900.

L. 862 (9707 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 23. listopada b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze tutejszego c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych na zabezpieczenie wykonywania robót pociągowych na czas od 1. stycznia 1901 do ostatniego grudnia 1903, tj. na przeciąg lat trzech.

Oferty przepisowo sporządzone, zawierające wadyum do wysokości 10% kwoty przypadającej za okres trzechletni, tudzież klauzulę, iż oferentowi warunki licytacyjne dokładnie są znane i że takowym się tenże bezwarunkowo poddaje, należy wnosić w dniu wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, 12. listopada 1900.

L. cz. E. 1323/00 (4) (9599 3—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowej, zastąpionego przez adw. dra Młodzika, odbędzie się dnia 3. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya połowy realności lwh. 28 i 1/4 części realności lwh. 29 ks. gr. gm. kat. Mordarka objętych, dłużnika Franciszka Wątroby własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 9018 kor., przynależności zaś na 453 kor.

Najniższa cena wynosi dwie trzecie ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 16. października 1900.

L. cz. E. 968/00 (10) (9705 3—3)

Na żądanie Michała Frenza, zastąpionego przez dra Alojzego Krausa adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 14. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya a) realności lwh. 357 ks. gr. gm kat. Grzybowice objętej, b) jednej szóstej części (1/6) realności lwh. 162 ks. gr. gm. kat Grzybowice objętej, Tymka i Tańki z Pyluchów Wasylina własnych.

Obie wyżej wymienione realności przynależności nie mają.

Nieruchomość ad a), wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1723 kor. 20 hal. w. a., nieruchomość ad b), wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 520 kor. w. a.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad a) kwotę 1148 kor. 80 hal., najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad b) kwotę 346 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone już tusąd. uchwałą z 30. sierpnia 1900, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele kancelaryjnym IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. E. 1541/00 (6) (9649 3—3)

Dnia 30. listopada 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV., sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk hip. l. 940, i 1028/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są a) realność objęta lwh. 944/II. na 2400 kor., b) realność objęta lwh. 1028/II. na 3200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1600 kor., ad b) 2133 kor. 33 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 349/00 (4) E. 486/00 (7) (9601 2—3)

W sądzie tutejszym odbędą się dnia 14. grudnia 1900 o godz. 10 i 11 przed południem w biurze Nr. II. następujące licytacye: a) realności lwh. 777 gm. Ruda magierowska objętej, z przynależnościami, składającemi się z inwentarzy żywego i martwego, tudzież zapasów gospodarczych, ocenionej na 4300 kor., a przynależności na 1841 kor., b) realności whl. 194, 204 i 230 gm. Rata objętych, ocenionych a to: wyk. l. 194 na 520 kor., wyk. l. 204 na 110 kor., a wyk. hip. l. 230 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4027 kor. 32 hal., ad b) za wyk. hip. 194 — 353 kor. 32 hal., za wyk. hip. 204 — 73 kor. 32 hal., zaś za wyk hip. 230 — 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, 8. listopada 1900.

L. cz. E. 1277/00 (4) (9458 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya następujących realności:

I.) Realność pod lk. 393 wyk. hip. l. 404 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 295, mieszczącego się na niej domu parterowego z piątterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność stanowi piątrowe zaszalowanie drewniane do domu mieszkalnego oparte, deskami pokryte.

II.) Realność pod lk. 395 wyk. hip. l. 405 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 294, mieszczącego się na niej domu parterowego z piątterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność stanowią komórki piątrowej wysokości o 5-ciu zamykalnych przedziałkach, drewniane, blachą kryte.

III.) Realność pod lk. 397 wyk. hip. l. 406 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 293, znajdującego się na niej domu parterowego z piątterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność jak przy realności ad II.

IV.) Realność pod lk. 391 wyk. hip. l. 407 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 296, znajdującego na niej domu parterowego z piątterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność stanowi wozownia drewniana, blachą kryta z dwoma bramami.

V.) Realność pod lk. 389 wyk. hip l. 408 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 297, znajdującego się na niej domu parterowego z piątterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność jak przy realności ad IV.

VI.) Realność pod lk. 387 wyk. hip. l. 409 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 298, mieszczącego się na niej domu parterowego z piątterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność jak przy realności ad IV.

VII.) Realność pod lk. 385 wyk. hip. l. 410 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 299, mieszczącego się na niej domu parterowego z piątterkiem i stajnią.

Przynależności jak przy realności ad IV., a nadto wychodki drewniane o 2 siedzeniach blachą kryte.

VIII.) Realność pod lk. 383 wyk. hip. l. 411 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. grunt. lk. 300, mieszczącego się na niej domu parterowego z piątterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależności jak przy realności ad IV., a nadto studnia z drewnianą pompą.

IX.) Realność pod lk. 381 wyk. hip. l. 412 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 301, mieszczącego się na niej domu parterowego z piątterkiem, stajnią i wychodkami.

Przynależność jak przy realności ad IV.

X.) Realność pod lk. 379 wyk. hip. l. 413 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. lk. 302: mieszczącego się na niej domu parterowego z piątterkiem, stajnią i wychodkami

Przynależności jak przy realności ad IV.

1. Wartość szacunkowa nieruchomości ad I. wynosi 13.744 kor.
2. Wartość szacunkowa nieruchomości ad II. wynosi 9804 kor.
3. Wartość szacunkowa nieruchomości ad III wynosi 10.032 kor.
4. Wartość szacunkowa nieruchomości ad IV. wynosi 15.640 kor.
5. Wartość szacunkowa nieruchomości ad V. wynosi 15.700 kor.
6. Wartość szacunkowa nieruchomości ad VI. wynosi 15.644 kor.
7. Wartość szacunkowa nieruchomości ad VII. wynosi 14.444 kor.
8. Wartość szacunkowa nieruchomości ad VIII. wynosi 14.444 kor.
9. Wartość szacunkowa nieruchomości ad IX. wynosi 14.444 kor.
10. Wartość szacunkowa nieruchomości ad X. wynosi 14.364 kor.
1. Wartość szacunkowa przynależności ad I. wynosi 100 kor.
2. Wartość szacunkowa przynależności ad II. wynosi 100 kor.
3. Wartość szacunkowa przynależności ad III. wynosi 100 kor.
4. Wartość szacunkowa przynależności ad IV. wynosi 200 kor.
5. Wartość szacunkowa przynależności ad V. wynosi 200 kor.
6 Wartość szacunkowa przynależności ad VI. wynosi 200 kor.
7. Wartość szacunkowa przynależności ad VII. wynosi 260 kor.
8. Wartość szacunkowa przynależności ad VIII. wynosi 400 kor.
9. Wartość szacunkowa przynależności ad IX. wynosi 200 kor.
10. Wartość szacunkowa przynależności ad X. wynosi 400 kor.
1. Najniższa oferta co do nieruchomości ad I. wynosi 6922 kor.
2. Najniższa oferta co do nieruchomości ad II. wynosi 4952 kor.
3. Najniższa oferta co do nieruchomości ad III. wynosi 5066 kor.
4. Najniższa oferta co do nieruchomości ad IV. wynosi 7920 kor.
5. Najniższa oferta co do nieruchomości ad V. wynosi 7950 kor.
6. Najniższa oferta co do nieruchomości ad VI. wynosi 7922 kor.
7. Najniższa oferta co do nieruchomości ad VII. wynosi 7352 kor.
8. Najniższa oferta co do nieruchomości ad VIII. wynosi 7422 kor.
9. Najniższa oferta co do nieruchomości ad IX. wynosi 7322 kor.
10. Najniższa oferta co do nieruchomości ad X. 7382 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 9. września 1900.

L. cz. E. 421/00 (6) (9732 1—3)

Na żądanie pełnomocnika Feigi Messing, dra Parnasa w Tarnopolu, odbędzie się dnia 6. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 689 ks. gr. gm. kat. Skałat.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona 840 kor.

Najniższa cena wynosi 420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 10. października 1900.

L. cz. E. VIII. 1672/99 (4) (9714)

Na żądanie Michała Stelmacha, właściciela realności w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra Hermana Falka, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 37, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności objętej whl. 2435 gm. kat. Stanisławów, składającej się z parc. grunt. lk. 2371/15, z budynku mieszkalnego i gospodarczego, oceniona na 2654 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1769 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 10% t. j. 265 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 14. października 1900.

L. cz. E. VIII. 258/99 (5) (9715)

Na żądanie Meyera Mayera, zastąpionego przez adw. dra Hermana Falka w Stanisławowie, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o 11 godz. 30 minut przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacya realności objętej whl. 64, Chaima Judy Königa, Jakóba Sipsera, Mojżesza Sipsera i Itty Sipser zam. Karpen własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: a) budynki na 830 kor., b) grunta na 1200 kor., razem 2030 kor.

Najniższa cena wynosi 1215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 15. października 1900.

L. cz. E 507/00 (12) (9726)

Na żądanie Simona Öhlbauma, zastąpionego przez pełnomocnika dra Szpunara, odbędzie się dnia 14. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, celem zniesienia współwłasności, licytacya realności lwh 513 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej, Heny Weissman, Mirli Sonnenschein, Mojżesza Sonnenscheina i Szymona Öhlbauma po $^1/_4$ części własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 34.160 kor.

Najniższa cena wynosi 17.080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Łańcut, dnia 9. listopada 1900.

L. cz. E. 583/00 (5) (9727)

Na żądanie Józefa Potaszka w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 14 grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Mszanie dolnej, licytacya realności lwh. 78 i 6/8 części realności lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna objętych, dłużnika Macieja Ustelnika własnych, wraz z przynależnościami, wymienionemi w protokole zajęcia z dnia 6. września 1900 l. cz. 586/00.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 3272 kor. 15 hal., przynależności zaś na 372 kor.

Najniższa cena wynosi 2429 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. E. 1873/99 (16) (9755)

Na żądanie Abrahama Ebera Schönkera, kupca w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 14. grudnia 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Dolinie, licytacya połowy realności objętej whl. 289 ks. gr. gm. kat. Dolina I., wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta w połowie, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2133 kor.

Najniższa cena wynosi 1422 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 1367/00 (2), E. 1375/00 (2), E. 1453/00 (2) (9717 2—3)

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego, Jakóba Schertza i Antoniny Wojtoń, odbędzie się dnia 28. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) połowy realności whl. 561 gm. Przysietnicy, b) połowy realności lwh. 374 gm. Brzozów, c) 1/5 części realności lwh. 133 gm. Jasionów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 475 kor., ad b) na 520 kor., ad c) 156 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 316 kor. 66 hal., ad b) 346 kor. 66 hal., ad c) 104 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby nie dopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 21. września 1900.

L. cz. E. 1298/00 (8) (9668 2—3)

Na żądanie Mojżesza Korna, odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Sryś objętej, dłużnika Jędrzeja Wilkszewskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4565 kor.

Najniższa cena wynosi 3043 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 29. października 1900.

L. cz. E. 1211/00 (4) (9759)

Dnia 3. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. odbędzie się licytacya 2/6 części realności lwh. 319 ks. gr. Niwra, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stajenki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 174 kor.

Najniższa cena wynosi 87 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 24. października 1900.

L. cz. E. 1359/99 (20) (9750)

Na żądanie Rachmiela Schmargla w Tarnopolu, odbędzie się dnia 4 grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, przymusowa relicytacya połowy realności wyk. hip. l 1177 ks. gr. Tarnopol, parc. bud. lk. 2335 z budynkami pod l kons. 2070 i parc. gr. lkat 896 ogród, w Tarnopolu na przedmieściu Mikuleńcach położonej, Jana Burbyło czyli Berbyło, syna Mikołaja, własnej.

Wystawiona na licytację połowa realności oceniona jest na 952 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 476 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. E. 48/00 (4) (9729)

Dnia 14. grudnia 1900 o godz. 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh 134 i 2/3 części realności lwh. 135 ks. gr. gm. Morawczyna.

Powyższe realności oceniono na 449 kor. 97 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 299 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowytarg, dnia 30. września 1900.

L. cz. E. 599/98 (23) (9767)

Dnia 6. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, relicytacya realności lwh. 114 gm. kat. Popielniki objętej, Dawida Häuslera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 1. września 1900.

L. cz. E. 2276/00 (4) (9749)

Na żądanie Kajeta Teleżyńskiego, właściciela realności w Rosochowaćcu, zastąpionego przez adw. dra Glogera, odbędzie się dnia 22. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya ciała tab. lwh. 1191 gm. kat. Kupczyńce objętego, składającego się z parc. bud. pod lk. 258 na której znajduje się chata, komora i chlewek, oraz parc. grunt. pod lkat 157/1, 157/2 i 157/4.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 508 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową, oraz ze względu na ugodę wierzyciela egzekucyę prowadzącego kwotę 5 8 kor. 20 hal., jako równająca się wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 11. października 1900.

L. cz. E 1198/00 (4) (9760)

Dnia 28. listopada 1900 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 359 ks. gr. Krzywcze, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni i stajenki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1420 kor., przynależności zaś na 430 kor.

Najniższa cena wynosi 1161 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 19. października 1900.

L. cz. E. 3340/99 (17) (9748)

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 28. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya realności objętej lwh. 822 kat. gm. Tarnopola, składającej się z parc. bud. pod lkat. 161, na której znajduje się dom Nr. 170a oznaczony, wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny na strych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1067 kor. 46 hal., przynależności zaś na kwotę 2 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 534 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 10. października 1900.

L. cz. E. 375/00 (5) (9721)

Dnia 10. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 283 ks. gr. gm. Gwoździec miasto.

Cena szacunkowa realności z przynależnościami 3682 kor.

Najniższa oferta 1841 kor.

Wadyum 368 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta tej realności dotyczące są do przejrzenia w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. E. 387/00 (5) (9720)

Dnia 11. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3, licytacya realności a) lwh. 291, b) lwh. 422, c) lwh. 423, d) lwh. 424 ks. gr. gm. Zahajpol.

Cena realności a) 550 kor., b) 580 kor., c) 350 kor., d) 300 kor., zaś przynależności do realności b) 114 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności a) 366 kor. 67 hal., b) z przynależnościami 462 kor. 67 hal., c) 233 kor. 33 hal., d) 200 kor.

Warunki i dokumenta są do przejrzenia w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, 1. listopada 1900.

Konkursa.

L. 12.569/pr. (9698 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady weterynarza krajowego przy galicyjskiem Namiestnictwie w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. grudnia 1900.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania opatrzone w przepisane dowody, w powyższym terminie konkursowym i w zwykłej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. listopada 1900.

L. 12518 (9680 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w

a) Rzeszowie

b) Wadowicach

c) Nowym Sączu

posady radcy sądu krajowego rozpisuje się konkurs z terminem do 4. grudnia 1900.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady radców sądu krajowego wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w

ad a) Rzeszowie

ad b) Wadowicach

ad c) Nowym Sączu

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 11. listopada 1900.

L. 10189 (9679 3—3)

Konkurs.

Są do obsadzenia posady kancelistów:

a) w Wadowicach

b) Żywcu

c) Nowym Sączu

d) Wieliczce

e) Gorlicach.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 18. grudnia 1900 do Prezydyum Sądu:

ad a) b) obwodowego w Wadowicach

c) obwodowego w Nowym Sączu

d) krajowego w Krakowie

e) obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego.

Kraków, 11. listopada 1900.

L. 118.822/II. (9740 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych: w Wierzchowicach w powiecie Dąbrowskim (3 klasy 4 stopnia) z wynagrodzeniem 504 kor. na codziennego posłańca pieszego do Zaborowa i z powrotem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

W Libiążu małym w pow. Chrzanowskim 3 klasy 5 stopnia z wynagrodzeniem 504 k. na posłańca pieszego trzy razy dziennie do dworca kolei żelaznej w Libiążu wielkim i z powrotem, jakoteż doręczanie przesyłek w miejscu.

W Harklowej w powiecie Nowytarg 3 klasy 5 stopnia z wynagrodzeniem 140 kor. dla służącego.

W Raciborowicach w powiecie krakowskim 3 klasy 6 stopnia z wynagrodzeniem 504 kor. na codziennego posłańca pieszego do Krakowa 2 i z powrotem, jak również za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Z c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11. listopada 1900.

L. 1634. (9742 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na prowizoryczną posadę pisarza gminnego okręgowego w Hulczu z roczną płacą 800 kor., ryczałtu na utrzymanie konia w rocznej kwocie 240 koron i wolnem pomieszkaniem, z terminem wnoszenia podań do 10. grudnia b. r.

Podania własnoręcznie pisane, mają być zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie, świadectwo moralności i świadectwo służbowe, a nadto wymaga się złożenia kaucyi 600 kor. przed objęciem nadanej posady.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sokal, dnia 7. listopada 1900.

Upadłości.

(9775 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi Odział IV. z dnia 12. listopada 1900 S 12/98 (190) rozpisuje się niniejszem licytacyę celem sprzedaży czynnych wierzytelności masy konkursowej Dawida Helwinga w kwocie 9833 kor. 26 hal., jakoteż udziału w galic. banku handlowym w kwocie 100 kor. ad Nro 1088, w drodze ofertowej.

Pisemne jakoteż ustne oferty, do których wadyum w kwocie 500 kor. dołączony być ma, wnieść można do 26 listopada 1900 do godz. 11 przed południem, u podpisanego zawiadowcy masy, przyczem się nadmienia, że masa konkursowa nie ręczy ani za rzetelność, ani za ściągalność tychże wierzytelności, można jednak spis takowych u WPana komisarza konkursowego lub u podpisanego przejrzeć.

Nabywca obowiązany jest pod rygorem utraty wadyum, w 24 godzin po zawiadomieniu go o przyjęciu jego oferty, cenę kupna do rąk zawiadowcy masy złożyć, poczem mu cessya na jego koszt wydaną będzie.

Kołomyja, 14. listopada 1900.

Dawid Wieselberg.

zawiadowca masy konkursowej Dawida Helwinga.

L. cz. S. 15/98 (93) (9772)

Komisarz konkursowy sądu krajowego we Lwowie zaprasza wierzycieli masy rozbiorowej Samuela Abrahama Haubena na 27. listopada 1900 o 11 godz. przedp. do biura Nr. 20 sądu krajowego (ul. teatr. l 13) celem powzięcia uchwały co do roszczeń zawiadowcy z powodu zwrotu poniesionych przezeń wydatków i wniosku na ukończenie tego konkursu.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 11. listopada 1900.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/00 (73) (9745)
W konkursie Pawła Rocha wystąpił zarządca masy konkursowej z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy realność pod lk. 77 przy ulicy św. Jana w Przemyślu położona z wolnej ręki ma być sprzedaną.
Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 22. listopada 1900 godz. 10 rano w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu w b. Nr. 14.
Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 7. listopada 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 137/00 (1) (9696 2—3)
Marnotrawnemu Krzysztofowi Dorazazarowi gospodarzowi z Winnicz-k ustanowiono kuratora Antoniego Bednarza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 8. października 1900.

L. cz. P. 13/99 (18) (9718 2—3)
Obwieszczenie.
Zaprowadzona kuratela nad Michałem Plutą z Mędrzechowa została uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 28. października 1900.

L. cz. A. 214/98 (9) (9695 2—3)
Nad małoletnią Anną Dudzic ze Zarzecza jako umysłowo chorą przedłuża się opiekę na czas nieograniczony.
Opiekunem jej jest Jan Szoja ze Zarzecza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 22. października 1900.

L. cz. P. 256/00 (2) (9657 2—3)
Józef Prokopowicz w Przemyślu uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony dr. Haas adw. w Przemyślu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 22. października 1900.

L. cz. L. 6/00 (5) (9631 2—3)
Anna Morawiecka z Kamionki str. uznaną została umysłowo chorą, a jej kuratorem ustanowiono wielebn. księdza Michała Cegielskiego gr. kat. proboszcza z Kamionki strumiłowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 25. sierpnia 1900.

L. cz. P. VII 71/00 (3) (9623 2—3)
Sebastyan Sikora z Lipia uznany został za marnotrawcę.
Kurator Jan Bomba z Lipia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. L. 2/00 (6) (9634 2—3)
Fedko Krywko gospodarz z Lubień uznany za marnotrawcę, kuratorem tegoż Fedko Kornak z Lubień.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 4 maja 1900.

L. cz. P. 492/00 (6) (9637 2—3)
Józef Scholta emerytowany maszynista kolejowy ze Stryja uznany został umysłowo chorym i kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Scholtę ze Lwowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 19. października 1900

L. cz. L. 4/00 (7) (9650 2—3)
Marunia Freiszyn ze Strutyna niższego została uznaną umysłowo niedołężną a kuratorem jej ustanowiono Iwana Frejow
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 24. lipca 1900.

L. cz. IV. 139/87 (6) (9763 1—3)
Łeś Łapczyński z Telaczego uznany za marnotrawcę na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego brzeżańskiego z 16. lipca 1887 kuratorem jest Hryń Perepeluk z Telaczego.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 3. sierpnia 1887.

L. cz. IV. 206/74 (2) (9761 1—3)
W miejsce Jacentego Lamparta ustanowiony został kuratorem za marnotrawną uznanej Reginy Gaweł z Zawoji Wojciech Włosiak z Zawoji.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 24. października 1900.

L. cz. P. 353/00 (6) (9751)
Kazimierz Rosa z Mokrzyski uznany marnotrawcą a kuratorem jego Michał Lewandowski tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 11. października 1900.

L. cz. P. 5/99 (3) (9752)
C. k. Sąd powiatowy, oddział III w Busku podaje do wiadomości, że nad Zlatą Bernstein z Buska została ustanowioną kuratela z powodu choroby umysłowej a kuratorem jej zamianowany Eisig Bernstein z Buska.
Busk, dnia 25. lutego 1899.

L. cz. P. 160/00 (2) (9762)
Dmytra Cicimirskiego uznano marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Grodzickiego z Niżankowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, 5. listopada 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 215/00 (2) (9777)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 22 czasopisma „Bocian" z dnia 15 listopada 1900 artykuły pod tytułem:
I. „Co to jest?" całe strona 2 łam 2,
II. „Daj spokój" całe strona 2 łam 3,
III. „Pod bramą" całe strona 3 łam 1,
IV. „Stary i młoda" od „wreszcie" do „warte" strona 3 łam 1,
V. „Różne sprawy" całe strona 3, łam 2,
VI. „Czuły małżonek" całe strona 4, łam 2,
VII. „O kobiecie" od „kobietę" do „powieści" strona 5, łam 1,
VIII. „Los to figlarz" od „Gdy po zachodzie" do końca strona 9, łam 3, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 14. listopada 1900.

Zl. 256 (9568)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" Nummer 303 vom 3. November 1900, und zwar die Stelle in dem Artikel: „Das neue Bauernbündel" beginnend mit „Wir wissen" bis einschließlich „Volke ehrlich meint" das Vergehen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt und nach §§. 487 bis 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt
Wien, am 5. November 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Freie Deutsche Schule" Nummer 1. vom Nebelungs 2013 (November 1900), und zwar die Stellen 1. in dem Artikel: „Politik und Romkirche" beginnend mit „Am heftigsten ist aber" bis einschließlich „Zur Verfügung" und 2. unter der Rubrik „Streiflichter" der Artikel: „Die Römische Blutkirche" zur Gänze das Vergehen ad 1. nach §. 303 St. G. und ad 2. nach. §. 302 St. G. begründe, und es wird nach 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§. 487 bis 489 St. P. O die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 5. November 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 2. November 1900, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Ansichtskarte mit dem Gedichte „Sul campo" herausgegeben von der Druckerei Tertulliano di Dante in Verona wegen der Stelle von „In piedi sei morto" bis „Giovanni Atleti" nach §. 65 lit. a. St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 4. November 1900, Pr. V. 119/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 (Luther-Nummer) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 1. Lauding 1900 wegen des Artikels: „Vision" in der Stelle von „Aber ich sehe noch etwas anderes" bis „Blut vom Henkerbeile"; von „Weg mit dem Blut" bis „In den Himmel steigt" „Mit davon „Aber der Mann in Rom" bis dichts „m goldenen Schwerte" wegen des Gethum" Tetzel" von „Drum ein höllischer Fen bis „Dreimal verdammter Tropf" wegen des Artikels: „Wehe" von „Und da wundert sich einer noch" bis „Bibel verbietet?" und von „Also getrost ihr Lieben" bis „Mund nicht stopfen" wegen des Artikels: „Luther im Lichte deutscher Rasse anschaung" und von „Von Hunger nach Weltherrschaft" bis „Ir lockeren Gefüge des Reiches wurde"; von „Dabei umschließt die Römerkirche" bis „Römische Joch ankämpf" von „Jede äußerliche Werkheiligkeit" bis „Dieselbe Sittlichkeit für alle verpflichtend sein müsse"; von „Nicht Gebet" bis „Irdischen Segen" von „Bildet das Geheimniß der Stärke" bis „Der Kirche herabgedrückt werden" wegen des Bildes: „Deutscher Rath" darstellend, wie Luther gegen eine Gestalt das Tintenfaß schleudert; wegen der Stellen aus dem Briefkasten „Freidenker Wien" von Gewiß gibt es orthodoxe" bis „Dickschädel vorstellen" und von „Rom knechtete" bis „Messe fügen wir hinzu" nach den §§. 122 b 303 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 4. November 1900, Pr. V. 120/2, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 2. November 1900 wegen des Feuilletons: „Geweihte und ungeweihte Erde" von „Nicht in geweihter Erde" bis Marmor gesehen haben" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1900, Pr. 561/1, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" vom 2. November 1900 wegen der Stellen von „Jednali se" bis „ozyva Prus„ von „Zide maji" bis „hlavu v oku" von „Na Vodi" bis „z kuze" und von „V krajine" bis „z letnich bytu" nach §§. 65 lit. a. und 302 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1900, Pr. 562/1, die Weiterverbreitung der Nummer 303 der Zeitschrift: „Prazsky illustrovany Kuryr" vom 1. November 1900 wegen der Stellen von „Vybirame z mnoha" bis „Amen" des Artikels: „Polenske vrazdy a Leopold Hilsner" nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1900, Pr 566/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Cisnicke Listy" vom 31. October 1900 wegen der Stellen von „zatimobehavali" bis „v platnosti" von „Hned druhy den" bis „vsecky dutniky" des Artikels: „Pryc se zenkou obsluhu z hostincu" nach §§. 300 und 516 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1900, Pr. 563/1, die Weiterverbreitung der Nummer 303 der Zeitschrift: „Hlas Naroda" vom 1. November 1900 wegen der Stelle von „Vybirame z mnoha" bis „Amen!" des Artikels: „Polenske vrazdy a Leopold Hilsner" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1900 Pr. 568/1, die Weiterverbreitung der Nummer 303 der Zeitschrift: „Prager Tagblatt" (Morgen-Ausgabe) vom 2. November 1900 wegen der Stelle von „Judas hat Christus" bis „den Juden! Amen" des Artikels: „Schmähbriefe an die Vertheidiger" in der Rubrik: „Der Neue' Hilsner-Proceß" nach §. 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1900, Pr. 564/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Narodni Katolik" vom 1. November 1900 wegen des Artikels: „Brutalni akt z vule" in der Stelle von „Podali jsme obraz" bis „prikazuje svedomi" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1900, Pr. 565/1, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 11 und 12 des IV. Jahrganges der Zeitschrift: „Volne Smery" wegen der auf Seiten 229, 230 und 261 veröffentlichten Caricaturen: I. des Deutschen Kaisers Wilhelm II.; II. und III. der Königin Victoria von England nach §§ 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1900 Pr. 567/1, die Weiterverbreitung der Nummer 300 der Zeitschrift: „Neues Kleines Journal" vom 30. October 1900 wegen der Stellen von „Es ist gerade zu" bis „als früher" von „daß diese Behauptung" bis „der Fall war" des Artikels: „Die blutige Dummheit. Präparirte Zeugen im Mädchenmord-Processe. Wann wird das Urtheil gefällt werden?" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Berufungsgericht in Písek hat mit dem Erkenntnisse vom 3. November 1900, Bl. 251, unter Bestätigung der Beschlagnahme die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Svatobor" vom 20. August 1900 wegen des Inserates: „Zaducha konecne vylecena" nach §§. 5 und 343 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I 300/00 (1) (9517 3—3)
Przeciw Aronowi Blumenthal, którego miejsce pobytu jest nie nane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Chawę Kurz zam. Gänsel pozew o zniesienie spólności realności whl. 66 gm. Halicz.
Celem strzeżenia praw Arona Blumenthala ustanawia się p. dra Jana Lityńskiego adw. w Haliczu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Arona Blumenthala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 25. października 1900.

L. cz. A 50/99 13 (9512 3—3)
Wzywa się przebywających w Ameryce Chaję, Surę, Mojżesza, Mendla, Heny i Israela Dominitza i Samuela Schwarza zamieszkałego na Węgrzech i Chaję Surę Schwarz zamieszkałą w Galicyi w niewiadomem miejscu, ażeby do roku, licząc od dnia ogłoszenia, do spadku zmarłej w Birczy 27. grudnia 1898 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ryfki Apt tem pewniej w tutejszym sądzie swe oświadczenie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla powyż wymienionych ustanowionym Salamonem Bergerem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 10 sierpnia 1900.

L. cz. T. 62/00 (1) (9580 2—3)
Wzywa się posiadacza weksla z daty Kraków 18. września 1900 na 1120 K. opiewającego za 3 miesiące od daty wystawienia na zlecenie wystawcy płatnego, do Waleryana Leśniowskiego w Krakowie zaadresowanego noszącego podpis Waleryana Leśniowskiego jako akceptanta, bez podpisu wystawcy zaopatrzonego na tylnej stronie podp sem (żyrem) Heleny Abraham, aby takowy w terminie dni 45 licząc od dnia 20 grudnia 1900 jako dnia następującego po terminie zapłaty weksla w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż inaczej na ponowny wniosek Berischa Abrahama weksel powyższy za umorzony uznanym będzie.
C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.
Kraków, dnia 21. października 1900.

L. cz. T. 8/00 (3) (9586 2—3)
Na żądanie Frimci Arnold w Moczarze ad Stebnik zamieszkałej która zgubiła książeczkę wkładkową Stanisławowskiego Credit und Eskompte Bank Nr. 2132/469 na 44 kor. 44 hal. opiewającą na jej nazwisko wdraża się postępowanie amortyzacyjne i w tym celu wzywa się posiadacza tej książeczki by w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej z książeczką tą w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił się, gdyż inaczej na wniosek proszącej takowa za amortyzowaną uznana będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 26. września 1900.

L. cz. Cw. 1902/00 3 (9544 2—3)
Przeciw Julianowi Roguskiemu, dyrektorowi Podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu, w ostatnim czasie w Tarnopolu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział II. w Tarnopolu przez dr. Hermana Steina w Tarnopolu, przez dr. Michała Landaua, adw. w Tarnopolu pozew o 3200 k. i 1480 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 23. października 1900 do l. czyn. Cw. 1902/00 1.
Celem strzeżenia praw Juliana Roguskiego, ustanawia się p. adw. dr. Parnasa w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2. listopada 1900.

(9608 2—3)

Obwieszczenie.

Dr. Izydor Fried adw. krajowy w Brzeżanach zgłosił zamiar przesiedlenia się w czasie ustawowym do Borszczowa, co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Wydział Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 20. października 1900.

L. cz. A. 647/99 8 (9546 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Samborze jako instancya spadek pertraktująca wzywa niewiadomych spadkobierców po ś.p. Helenie Badowskiej, służącej, zmarłej w Samborze dnia 28. sierpnia 1899, ażeby w przeciągu jednego roku, od daty edyktu licząc się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy do spadku się oświadczą i swój tytuł dziedziczenia wykażą, dalej prowadzonem i pozostały spadek tymże spadkobiercom w miarę ich roszczeń przyznanym będzie, nieobjęta zaś część spadku albo, gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 4. września 1900.

L. cz. Nc. II. 239|99 (3) (9564 2—3)

W sprawie sprostowawczej realności lwh. 58 gm. Godowa ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu w Ameryce Izydora Moskala kuratora a. a. w osobie Wojciecha Pawłowskiego z Godowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, d. 16. października 1900.

L. cz. Cg. I. 235/00 2 (9771)

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. cyw. we Lwowie przeciw Adolfowi Broederowi, wniesionej przez adw. dr. Dyonizego Jamińskiego w Rawie o 1255 kor. 88 hal. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 23. sierpnia 1900 l. cz. Cg. I. 235/00 1, którą wyznaczono I audyencyę na dzień 7. listopada 1900.

Ponieważ tenże mieszka w Nowym Jorku, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Karola Jirzyczka Maciejowskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Broedera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, cywilny.
Oddział I.
Lwów, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. C. II. 258/00 1 (9764)

Przeciw Józefowi Knapowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Klemensa Pisarczyka & Cons. z Brnia osuch. pozew o ubezpieczenie kwoty 650 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. listopada 1900 o godz. 10 rano w tut. sądzie, biurze Nr. [illegible].

Celem strzeżenia praw Józefa Knapa, ustanawia się p. Jana Glasera, c. k. notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Knapa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. Cg. I. 139/00 3 (9746)

Przeciw Eliaszowi Gronnerowi z Makowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez kasę oszczędności miasta Białej pozew o 2800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 26. listopada 1900 godz. 9¾ rano, w tut. sądzie sala Nr. 48.

Celem strzeżenia praw Eliasza Gronnera, ustanawia się p. dr. Bolesława Mikiewicza, adw. w Wadowicach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Eliasza Gronnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Wadowice, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. Cw. 1739/00 (1) (9682)

Przeciw Meche Affenkraut, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu tutejszego przez Mendla Wallacha pozew o 266 kor. 66 hal. i 266 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 12. listopada 1900 Cw. 1739 00 1.

Celem strzeżenia praw Mechy Affenkraut ustanawia się p. adw. dra Rappaporta w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 12. listopada 1900.

L. cz. firm. 487/00 spół. II. 618 (9617)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy Ignacy Rajal z powodu przeniesienia takowej do rejestru dla spółek handlowych i wpisanie do rejestru spółek handlowych firmy „Ignacy Rajal i Syn", która powstała przez przystąpienie do handlu jawnego spólnika Franciszka Rajala.

Jawnymi spólnikami tej firmy są Ignacy Rajal i Franciszek Rajal, kupcy w Krakowie Siedzibą spółki jest Kraków. Spółka istnieje od dnia 1. lipca 1900. Prokurzystą ustanowiony został Józef Fischahr.

Do zastępstwa i podpisywania firmy uprawniony jest sam Ignacy Rajal, albo też spólnik Franciszek Rajal spólnie z prokurzystą Józefem Fischasiem.

Kraków, dnia 12. października 1900.

L. cz. E. VI. 660/00 1 (9622)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna pomoc" w Krakowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Krakowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krakowie przeciw Majerowi Schellerowi, kupcowi z miejsca pobytu niewiadomemu do rąk ustanowić się mającego kuratora ad actum i Dawidowi Himmelblauowi, kupcowi i właścicielowi realności w Krakowie Dajwor, ma być doręczoną uchwała z dnia 6. listopada 1900 l. cz. E. 660/00 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Majer Scheller przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Wilhelma Rabinowicza.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Majera Schellera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 6 listopada 1900

L. cz. A 36/98 33 (9592)

Zawiadamia się Matiasa Reibscheida, że dekretem dziedzictwa z dnia 19. lutego 1900 A. VII. 36/98 27 przyznano mu spadek po Racheli Reibscheid w 1/9 części i że uchwałą z dnia 30 kwietnia 1900 A. VII. 36/98 34 wezwano c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu o zaintabulowanie go za właściciela 2/18 części realności lwh. 39 ks gr. gminy kat. Nowy Sącz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 28. maja 1900.

L. cz. T. 58/00 2 (9671 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Gusty Pordes postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 67.565 na nazwisko Gusty Pordes wystawionej, na kwotę 1076 kor. 72 hal. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, książeczkę tę tut. sądowi przedłożył, lub prawa swe do tejże wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta zostanie uznaną za umorzoną.

Lwów, dnia 6. listopada 1900.

L. cz. Dz. hip. 715/99 (9628 1—3)

Cirli Halsband, ostatnimi czasy przebywającej w Stanisławowie, w sprawie tabularnej Rosi Uhrmann o intabulacyę własności 1/6 części realności whl. 394 ks. gr. gminy Łysiec ma być doręczoną uchwała z dnia 1. czerwca 18 8 l. cz. Dz. hip. 573/98.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Cirla Halsband przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Wolfa Klettera w Łyścu.

Tenże kurator zastępywać będzie Cirlę Halsband w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 26. sierpnia 1900

L. cz. IV 468/96—98 (7) (9638 1—3)

Podpisany c. k. Sąd podaje do wiadomości, że dnia 26. listopada 1896 zmarł w Majdanie górnym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Srul Mordko 2 im. Kn II

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kurator m Jurka Mentyński go w Majdanie górnym.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 10. października 1900.

L. cz Cw. IV 2378/00 (3) (9613)

Przeciw p. Zofii Biesiadeckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Wolfa Halperna we Lwowie pozew wekslowy o 400 koron.

Na podstawie pozwu nakazano p. Zofii Biesiadeckiej do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dr. Dzięddzielewicza adwokata we Lwowie kuratorem, który ją zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 30. października 1900.

L. cz. T. 60 00 (2) (9612 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Rozalii Pstrąg postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 86 212 na nazwisko Rozalii Pstrąg wystawionej i na kwotę 150 zł. czyli 300 kor. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" licząc, książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył lub prawa swe do tejże wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 25. października 1900.

L. cz. Firm. 93/00 stow. I 140 (9656)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy poleca wpisanie w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Jordanowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia zaszły w dyrekcyi takie zmiany, iż w miejsce przewodniczącego Zarządu Stanisława Wójtowicza (starszego), oraz członka zarządu Stanisława Jarosza wybrany został p. Wacław Peszkowski koncypient notaryalny w Jordanowie przewodniczącym Zarządu, zaś Stanisław Wójtowicz (młodszy) właściciel realności w Jordanowie członkiem Zarządu.

Wadowice, 19. października 1900.

L. cz. IX. 1875/77 22 (9619)

Tomaszowi Osadzie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym jako handlowym w Przemyślu przeciw niemu o 300 kor. ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z dnia 21. września 1900 l. cz. IX. 1875/77 22, którą dozwolono tabularne zaopatrowanie wykonalności wierzytelności w kwocie 300 kor. z przynależnościami, dla której prawo zastawu na nieruchomościach pozwanego jest już intabulowanem.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Tomasz Osada przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Taubera, adw. w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Osadę w rzeczonej w sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 21. września 1900.

L. cz. Cw. 1949/00 1 (9538)

Przeciw p. Tomaszowi Szymanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Spółkę handlową rolniczo przemysłową w Kołomyi pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej na 1400 kor.

Celem strzeżenia praw Tomasza Szymanowskiego, ustanawia się pana dr. Milgroma, adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Kołomyja, dnia 1. listopada 1900.

L. cz. T. 62 00 2 (9670)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Abrahama Tigera postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadaczy książeczek wkładkowych galic. kasy oszczędności Nr. 1953 na 244. kor. 26 hal. i Nr. 28967 na 6 kor. 37 hal. opiewających, na nazwisko Abrahama Tigera wystawionych, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, książeczki te tut. sądowi przedłożyli, lub prawa swe do tych książeczek wykazali, w przeciwnym razie bowiem książeczki zostaną uznane za umorzone.

Lwów, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. E. 812/99 (7) (9734)

W sprawie egzekucyjnej Salamona Wassermana przeciw Kazimierzowi, Adamowi i Sydonii Pieńczykowskim o 300 złr. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21. czerwca 1900 l. cz. E. 812/99 7.

Ponieważ niewiadomo gdzie Kazimierz, Adam i Sydonia Pieńczykowscy przybywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. Antoniego Schillera c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza, Adama i Sydonię Pieńczykowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Tyśmienica, 15. października 1900.

L. cz. firm. 513/00 spół. II. 533 (9744)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „J. Stein & Söhne", że do podpisywania firmy upoważnieni są spólnicy, a to Józef Stein i obok niego którykolwiek ze spólników t. j. Mozes Stein, albo Schulem Stein, albo Aron Stein, albo Abraham Austern.

Kraków, dnia 26. października 1900.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1900 zastawy t. j. od nr. 3089 do 8731 dnia 4 i 5 grudnia 1900 w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane żadne prolongaty.

Lwów, dnia 7 listopada 1900.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Obwieszczenie.

Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa podaje do ogólnej wiadomości, iż realność Kasy pod nk. 52 w Sędziszowie, składająca się z jednego murowanego i jednego drewnianego parterowego budynku, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania.

Zgłoszenia i ewentualne oferty uprasza się wnosić do Dyrekcyi Kasy Oszczędności w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 5 listopada 1900.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Franaszkowskich.